



# OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny

MIESIĘCZNIK ZARZĄDU WOJEWÓDZKIEGO SEIRP W OLSZTYNIE



## Kwiecień 2019

### **Czernecki**

- apeluje

### **Malicki**

- o eurowyborach  
- o przejawach  
- o wierze w bajki

### **Szymczyk**

- o 13. artykułach

### **Kostrzewski**

- o ZER i ZUS

### **Makowski**

- o jemiole  
- o podsumowaniu

### **Kowalewicz**

- o hołdzie i apelu  
- o posiedzeniu ROS  
- o pałacach i dworach  
- o rozdaniu „Jurandów”

### **Wnukowicz**

- o sprawozdaniu

### **Fikus**

- o zebraniach w Gdyni,  
Gdańsku i Sopocie

### **Każmierski**

- o sadzeniu drzew

### **Chmaj**

- o przywracaniu  
Konstytucji

### **Deneka**

- o składaniu skarg

### **Fiedorowicz**

- portrety

### **Jastrzębski**

- o kołtunach

Biel i czerwień polskich barw  
Biel i zieleń Warmii kolor  
I Mazurskiej Ziemi  
Drogi sercu symbole i znaki  
Z mlekiem Matki wchłonięte  
Tkwią w nas  
Żadne nowe pisanie historii  
Żadna „zmiana” bandyty w idola  
Nie zamieni karła w bohatera



JKK



**Krzysztof Konert**  
**Koło Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów w Elblągu**  
**Członek Rady Miasta Elbląg**

## Spis treści miesięcznika

3. Od Redakcji	- Jerzy K. Kowalewicz
5. Apel Komisji Prawnej FSSM RP	- Zdzisław Czarniecki
6. Eurowyborów czas	- Mieczysław Malicki
8. Kandydaci SLD do Europarlamentu	
9. 13 artykułów Konstytucji RP	- Marta Szymczyk
10. Z ZERu do ZUSu	- Leszek Kostrzewski
11. Spóźnione, ale wręczone	- Henryk Kaźmierski
12. Hołd i apel pamięci -	
13. Protesty, strajki, i inne przejawy...	- Mieczysław Malicki
14. „Wiara w bajki”	- Mieczysław Malicki
17. Jemiola	- Bohdan Makowski
20. Posiedzenie ROS w Olsztynie	- Jerzy K. Kowalewicz
21. Pałace i dwory Warmii i Mazur	- Jerzy K. Kowalewicz
22. Zebranie sprawozdawcze w WSPol	- Zdzisław Wnukowicz
23. „Jurandy 2018” rozdane	- Jerzy K. Kowalewicz
24. Roczne podsumowanie w Giżycku	- Bohdan Makowski
26. Zebranie sprawozdawcze w Gdyni	- Jarosław Fikus
27. Walne zebranie w Gdańsku	- Jarosław Fikus
28. Walne zebranie w Sopocie	- Jarosław Fikus
29. „Posadzić drzewo!”	- Henryk Kaźmierski
30. Jak przywrócić Konstytucję?	- Marek Chmaj
32. Jak złożyć skargę do Trybunału Praw Człowieka?	- Alicja Deneka
34. Portrety Stefana Fiedorowicza -	
36. „Kołtuny”	- Janusz Maciej Jastrzębski

---

## Kalendarium kwiecień 2019 r.

- 2, 4.04. - Kurs obsługi komputera dla seniorów  
3, 10, 17, 24. 04.. - Posiedzenie Prezydium Oddziału Wojewódzkiego SEiRP  
w Olsztynie
- 3.04. - Hołd i Apel Katyński  
8.04. - Posiedzenie Delegatury OPS w Olsztynie  
13.04. - Wsparcie protestu nauczycieli na Starym Mieście w Olsztynie  
16.04. - Wykład lekarza dr. Mirony Flisikowskiej-Wilczuk: Choroby wieku starczego.

---

## Od Redakcji

Jak dochodzić swoich racji? Czy protesty uliczne, strajki, pikiety, pisanie petycji i interpelacji sejmowych skierowanych ku sumieniu rządzących? Póki co skuteczność tego rodzaju „zabiegów” o uznanie racji walczących o swoje przez „władzę” jest żadna. Kolejne grupy społeczne: rodzice, opiekunowie dorosłych dzieci niepełnosprawnych, lekarze rezydenci, rolnicze związki producenckie, czy ostatni strajk nauczycieli zostały socjotechnicznie spetryfikowane przez „układ PiS”. Mam wrażenie, że tak łatwe „poradzenie sobie” strony rzą-

dowej z domagającymi się swoich praw i poprawy warunków życia i pracy grupami społeczno-zawodowymi wynika z ich „osobnego”, nie skorelowanego z innymi grupami protestującymi - przynajmniej w czasie, jeżeli nie programowo.

Można rzec: „Każdy sobie rzepkę skrobie” nie wtrącając się i nie licząc na wsparcie innych protestujących. Ci co wspierali sądy, byli przeciw demolowaniu systemu sądownictwa w Polsce, nie widzą właściwie interesu we wspieraniu np. rolników.

Skuteczność rządzących w spetryfikowaniu kolejnych protestów jest wprost proporcjo-

nalna do siły (ilościowej) protestujących. Jedynie protest policjantów wymógł spełnienie ich żądań. Ale bez wsparcia Policji PiS nie byłby w stanie wyautować innych protestów. Takiej skutecznej możliwości, jak pracujący policjanci, nie mają emeryci mundurowi, podzieleni „z mocy ustawy”, na tych którym się odbiera znaczną część emerytur i tych których jeszcze nie ukarano za życie i pracę w PRL. I coraz mniej się słyszy głosów w ich nieprawnym potraktowaniu, schodzą na plan dalszy. Coraz mniej ich widać w mediach, „jak demonstrują, z innymi grupami społecznymi

**Z ostatniej chwili**

**Witam!**

W załączeniu przesyłam "List otwarty do sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie" z prośbą o poparcie inicjatywy przez Członków i Sympatyków Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policjnych w formie zebranych podpisów/na Liście poparcia - *w załączeniu*. List ten powstał z inicjatywy Zespołu do spraw Obrony Dóbr Osobistych Członków SEiRP działającego przy Oddziale Okręgowym SEiRP w Piotrkowie Trybunalskim.

Listy (*wzór poniżej*) z podpisanymi poparcia, proszę przelać na adres:

Oddział Okręgowy SEiRP  
w Piotrkowie Trybunalskim  
ul. Szkolna 30/38  
97-300 Piotrków Tryb.

**Termin:**  
**do dnia 30 maja 2019 r.**

Niniejszy "List otwarty ..." wraz z Listami poparcia zostanie przekazany:

Prezydentowi Federacji Stowarzyszenia Służb Mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej /FSSM RP/ celem jego poparcia i przedłożenia adresatowi z jednoczesnym powiadomieniem Rzecznika Praw Obywatelskich Rzeczypospolitej Polskiej.

Z pozdrowieniem:

Wojciech Trzeciński  
Prezes Zarządu  
Oddziału Okręgowego  
SEiRP w Piotrkowie Trybunalskim

**List otwarty**

**do sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie  
pleno titulo**

SSO Rafała Młyńskiego  
SSO Danuty Badowskiej  
SSO Artura Fryca

od emerytów służb mundurowych, skrzywdzonych ustawą z dnia 16 grudnia 2016 roku, przesądzającej a priori o ich winie i karze *in gremio*.

**Szanowni Państwo**

Zwracamy się do Państwa, jako składu orzekającego, który na posiedzeniu SO w Warszawie w dniu 24 stycznia 2018 r postanowił skierować pytania prawne o zgodność z konstytucją przywołanej ustawy do instytucji od trzech lat bezzasadnie ale niestety nadal zwanej Trybunałem Konstytucyjnym.

Zwracamy się do Państwa, jako Sędziów, prawników, a przede wszystkim jako ludzi i współobywateli, o bardzo poważne rozważenie wycofania przedmiotowego pytania.

Rozumiejac przesłanki, jakie Państwem kierowały – a jesteśmy pewni, iż było to spowodowane naturalnym, logicznym przecieź, przywiązaniem do dotychczasowych procedur i zasad legislacyjnych, wyrażamy jednocześnie najgłębszą wątpliwość, czy w dającej się przewidzieć przyszłości, która zresztą w naszym przypadku jest raczej już niezbyt wybiegająca w przód, otrzymają Państwo odpowiedź na swoje pytanie. Od czasu zadania pytania minęło bowiem ponad 15 miesięcy. Wspomniana instytucja – zwana przez siebie i niektórych polityków trybunałem konstytucyjnym – zdążyła rozpatrzyć inne, znacznie później złożone pytania, zaś w przedmiotowej sprawie trwa milczenie. Jest ono zdecydowanie wymowne, cyniczne i jednocześnie czytelne.

Według naszej i nie tylko naszej oceny, instytucji nieudolnie pozorującej Trybunał Konstytucyjny nie można traktować, jako pełnoprawnego organu państwowych struktur prawnych. W jej składzie są osoby, powołane z naruszeniem konstytucji, metodą faktów dokonanych, w tym osoba sprawująca uzurpatorsko funkcję przewodniczącej.

Odpowiedź jeśli w końcu zostanie Państwu udzielona, po utracie władzy przez obecną rządzącą ekipę i po przywróceniu poprzedniego porządku prawnego w Rzeczypospolitej, zostanie bez wątpienia uchylona przez przywrócony do istnienia, prawdziwy, a nie wirtualny, Trybunał Konstytucyjny. Z prostej przyczyny: ustawa, o której mówimy, jest bezwarunkowo sprzeczna z konstytucją. I nie jest to nasza opinia, ale przede wszystkim wielu wybitnych prawników, autorytetów w zakresie prawa konstytucyjnego.

Konstytucja daje Państwu możliwość orzekania poprzez bezpośrednie stosowanie jej przepisów. Prosimy, aby Państwo z tej możliwości skorzystało.

Jesteśmy też przekonani, iż są Państwo pilnymi obserwatorami sytuacji wewnętrznej mówiąc kolokwialnie „na swoim podwórku”. To, co obecna ekipa rządząca czyni z systemem prawnym, jest głęboko przemyślanym planem, realizowanym z żelazną konsekwencją. Planem, którego efektem końcowym ma być państwo totalitarne, bądź co najmniej quasi totalitarne, podporządkowane jednej partii i jednemu wodzowi. Nie chcemy przypominać całkiem nieodległej historii, ale złe porównania same przychodzą nam na myśl. Wiemy, że nie tylko nam przychodzą do głowy takie porównania.

Jako byli funkcjonariusze szeroko pojętych służb bezpieczeństwa państwa wielokrotnie mieliśmy służbowe kontakty z sędziami i sądami. Przez lata tych kontaktów wyrobiliśmy sobie pogląd, iż w sferze zawodów prawniczych, sędziowie są grupą o najwyższych kwalifikacjach zawodowych, a przede wszystkim moralnych. Kierując się tym doświadczeniem i jednocześnie będąc przywiązani do poszanowania Konstytucji i praw w niej zawartych, zawsze dawaliśmy temu wyraz, biorąc czynny udział w manifestacjach wyrażających nasze całkowite poparcie dla Państwa i Państwa koleżanek i kolegów sędziów.

**I zawsze będziemy to czynić.**

Pozostając z nadzieją, że nasz wniosek o wycofanie pytania skierowanego do wspomnianej instytucji całkowitego braku zaufania publicznego zostanie uwzględniony – łączymy wyrazy szacunku.

*Zespół do spraw  
Obrony Dóbr Osobistych  
Członków SEiRP*

**LISTA – Członków i Sympatyków SEiRP**  
z Koła Terenowego, ZOW/ZOO w .....  
popierających List otwarty do Sędziów Sądu Okręgowego w Warszawie

L. p. 1	Nazwisko i imię 2	Czytelny podpis 3	Uwagi 4
1.			
2.			

## APEL KOMISJI PRAWNEJ FSSM RP

# NASZE "500+" W NADCHODZĄCYCH WYBORACH

### KOLEŻANKI I KOLEDZY!

**Jako Komisja Prawna Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP, przez ostanie trzy lata staraliśmy się służyć Wam radą i pomocą w walce z tą straszliwą w skutkach ustawą uchwaloną 16 grudnia 2016 r. w Sali Kolumnowej Sejmu, zwaną już powszechnie represyjną.**

*Komisja Prawna FSSM RP*

<https://www.fssm.pl/nasze-500-w-nadchodzacych-wyborach--apel-komisji-prawnej-fssm-rp>

Na miarę naszych możliwości, korzystając także z osobistych kontaktów i wsparcia przedstawicieli szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości, przygotowaliśmy Komunikaty i Informacje Prawne służące wykorzystaniu resztek instrumentów prawnych, jakie nam jeszcze pozostały w działaniach zmierzających do wyłączenia tejże ustawy z porządku prawnego naszego Państwa.

Poza jednostkowymi przypadkami, nie mającymi jednak przełożenia na ogólną sytuację prawną osób represjonowanych, nie udało się uzyskać na tym polu większych efektów naszych działań. Nie możemy być tym zaskoczeni. Musimy mieć świadomość, że prawo, rozumiane jako ogół norm prawnych regulujących stosunki między ludźmi danej społeczności, aby miało pozytywny sens, musi być przestrzegane przez wszystkich uczestników życia społecznego, a nade wszystko przez ustanowione władze tej społeczności. Niestety, jak doskonale wiemy, w imię doraźnych i paranoicznych celów politycznych, aktualne władze naszego Kraju zasady tej nie przestrzegają. Parafrazując to stwierdzenie faktu możemy zaręczyć, że nie ma możliwości „wygrania z kimkolwiek w szachy, jeżeli ten – wbrew ustaleniom – stosuje zasady gry w warcaby”.

### KOLEŻANKI I KOLEDZY!

Nadal będziemy "robić swoje", choć wiemy, że w aktualnym porządku, a raczej nieporządku prawnym, nie-

wiele się już w naszych sprawach da zrobić. Nie powtarzamy dlaczego - pisaliśmy o tym wielokrotnie. Teraz skupmy się na wyborach, zarówno tych najbliższych do Parlamentu Europejskiego, jak i tych jesiennych mających znaczenie przełomowe, tj. do Sejmu i Senatu RP.

Musimy zrobić wszystko co jest w naszej mocy, aby pierwsze z tych wyborów, wyznaczonych na dzień 26 maja 2019 r., wygrała Koalicja Europejska. Natomiast jesienne wybory parlamentarne, do Sejmu i Senatu, partie opozycji demokratycznej, miejmy nadzieję że połączone w koalicję tych partii.

Nie wystarczy jednak nasza osobista aktywność w akcie głosowania na Koalicję Europejską i opozycję demokratyczną, to o wiele za mało. Musimy przekonywać nasze rodziny, naszych bliskich oraz ludzi z naszego otoczenia do aktywności wyborczej. Wskazujemy na skrajną szkodliwość rządów PIS, tak w zakresie spraw bieżących, jak i dla przyszłości naszego Kraju. Dajmy z siebie 500% lub więcej tego, co daliśmy w akcji zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o zmianie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...). Tylko działając w ten sposób będziemy mieć poczucie dobrze spełnionego obowiązku, tak wobec samych siebie, jak i naszych bliskich, których przyszłość leży nam na sercu.

Wybory, w których będziemy

uczestniczyć, są przełomowe. Na dekady zadecydują o losach naszej Ojczyzny i jej miejscu w Europie.

**ZADECYDUJĄ TEŻ O NASZYM LOSIE!!!**

*Komisja Prawna FSSM RP*

*23 kwietnia 2019 r.*

### Szanowni Państwo!

Poza Zarządem FSSM RP, którego członkami są przedstawiciele organizacji wchodzących w skład Federacji, istotny wkład w jej działalność wnoszą skupieni w jej komisjach wolontariusze (nie wszyscy objęci ustawą represyjną) działający na jej rzecz i w jej imieniu.

Szczególną rolę w działaniach Federacji spełnia Komisja Prawna, w której skład wchodzi wysokiej klasy prawnicy, w większości z przeszłością w służbach. Publikowane na naszej stronie komunikaty tej Komisji (w tym wzory pism procesowych), są zawsze oparte na dogłębnej, wielowątkowej analizie obowiązującego (jeszcze) stanu prawnego.

Wyrażając swoje pełne zaufanie dla profesjonalizmu i obiektywizmu Komisji Prawnej FSSM RP, „obiema rękami” podpisuję się pod przygotowanym przez nią Apellem na nadchodzące wybory do Parlamentu Europejskiego.



*Prezydent FSSM RP  
Zdzisław Czarnecki*

## Eurowyborów czas.

**W maju głosowanie a więc czas aby coś w numerze OBI znalazło się na ten temat. Nie żebym Was nakłaniał do zrobienia czegoś na siłę ale do zastanowienia się przed wrzuceniem głosu do urny, przed skreśleniem jednych a pozostawieniem innych... pozostawieniem WŁASCIWYCH.**

*Mieczysław Malicki*

A zbliżający się czas głosowań widać coraz wyraźniej. Widać oczywiście nie tylko w mediach. Widać go także na stronach naszych, „niebieskich”. Otóż na stronie ZG SEiRP list zamieszczono kandydata z listy PO - w ramach Koalicji Europejskiej. Jakoś jednak wcześniej nie widziałem aby gdziekolwiek Wojtunik raczył coś wspomnieć, że łączy się z nami w bólu, bo nie popiera ustaw represyjnych (obu ustaw) uchwalonych przeciwko nam. Dziś wspomina o obdarciu nas z godności i dumy. Otóż tak, obdarto nas z należnych nam emerytur i rent, ale nie z godności i dumy. Nie po drodze mnie akurat z PO, którą Wojtunik reprezentuje i nie rozumiem decyzji o zamieszczeniu jego listu na stronie SEiRP. Pasuje on ci do nas jak świni siodło - nie list a Wojtunik. I nie pisze onże nic o tym, że ustaw represyjnych było dwie - w tym jedna uchwalona przez jego obecnych kolegów z PO. A tak konkretnie to nigdzie tam nie ma nic, że zrobi wszystko aby cokolwiek z tych ustaw zmienić. Więc deklaruje...nic.

Dla równowagi zamieszczony zostanie list lub wyrażone poparcie dla kogoś kto reprezentuje SLD? Nie, bo SLD nikogo, kto otarł się o służby nie wystawi? A innych z SLD, którzy listy podobne napiszą SEiRP też zamieści?

A i inne pytanie: a kto w ZG SEiRP czy w FSSM podejmuje decyzje kogo te stowarzyszenia popierają, jaką partię popierają? A pytały się tote swoich członków za kim to się oni, ten SUWEREN wasz panowie, opowiada? Bo popiera-

jąc kogokolwiek sami, bez pytania nas, postępujecie dokładnie tak jak robi to PiS!!! Bo macie prawo, bo was wybrano?

Do Wojtunika nie mam nic ale ja go bym nie poparł. Piszę o tym i akcentuję, bo nie zgadzam się z apelami abyśmy przed tymi wyborami (tamtych jesiennymi też?) zamilkli i Platformie Obywatelskiej oraz PSL-owi nie wypominali owej ustawy, którą to właśnie oni w 2009 roku uchwalili.

W marcowym, 107 numerze OBI, Bohdan Makowski syn Władysława wraca ponownie (za delikatnie to robisz Bohdan, trzeba mocniej przywalić) do kwestii podziałów wśród nas w aspekcie ustaw restrykcyjnych. Inaczej się widzą nasi z paszportów, sekretariatów, łączności i inni - nie wszyscy i tych „nie wszystkich” ja przepraszam. Oczywiście kryteriów podziałów jest dużo więcej. Przed samą weryfikacją wielu z nas autorytatywnie stwierdzało, że kogo, jak kogo, ale np. wywiadu i kontrwywiadu, to nikt nie ruszy. I mówili tak kolegom z innych pionów-wydziałów ich tym dołując aby chyba siebie jakoś sztucznie wesprzeć? A ruszyli! i jakoś nikt na tego rodzaju pobożne życzenia nie patrzył - znaczy ludzie, którzy się do władzy dorwali i do komisji weryfikacyjnych. Pamiętam, że na same doły doszła do nas opinia, którą wyraził człowiek, późniejszy szef Urzędu Ochrony Państwa, pan Andrzej Milczanowski. Miał on wówczas ocenić, że regiony, w których działań „S” właściwie nie było, tną tych ze Służby Bezpieczeństwa bardziej jak w regionach gdzie „S” była bar-

dzo aktywna. Całkiem zrozumiale, bo i teraz im dalej od czasów PRL tym jego przeciwników i działaczy „walczących z komuną” więcej. Historia się więc powtarza, bo wiele lat temu im dalej było od wojny tym liczba członków ZBOWiD-u rosła.

Bohdan wyraźnie pisze, że najgorszym naszym doradcą może być podział. A ja tu czytam, że istnieje (powstało) jakieś Stowarzyszenie Emerytów Łączności Policyjnej (SELP), z siedzibą w Kielcach - koledzy przysłali apel tegoż do łącznościowców o korzystanie z usług jakiejś kancelarii - opłata od łebka 300 zł w sprawach starań o przywrócenie emerytury po jej zmniejszeniu ustawą z 2016 roku. Tylko 300 zł, czy później gdy sprawa się przybliży ku końcowi będzie mowa o jakimś procencie od „odzyskanej” kwoty? Takich działań będzie więcej - nie miłość te kancelarie do nas ciągnie a ewentualna kasa. Zapodaje, że na stronach IFP ( Internetowe Forum Policyjne) są ludzie, którzy proponują pomoc za darmo. W apelu jest jednak stwierdzenie, że stowarzyszenie to nie ma na celu rozbijania innych stowarzyszeń czy też Federacji - dodaje to dla spokoju ducha, mojego ducha. To po ki grzyb było wam aż nowe stowarzyszenie? By pokazać swoją lepszość i odrębność?

Było już o inicjatywie powołania jakiegoś stowarzyszenia w Soczewce ( Federacja też coś wspomniała na stronie - 7 lutego 2019) ale potem nastąpiła cisza. Mnie ciekawi dlaczego nastąpiła cisza, dlaczego tego nie nagłośniono? Zamieść pod dywan? Co teraz tak często się PiS-owi zarzuca? Pokażmy, że my nie zamiatamy pod dywan. To w końcu powstało panie Czarnecki (prezydent Federacji SSM) czy nie powstało a przy okazji może jeszcze kto je chciał zakładać?

*(Ciąg dalszy na stronie 7)*

(Ciąg dalszy ze strony 6)

**D**rogi moje Koleżanki i drodzy Koledzy. Teraz mamy kampanię do Europarlamentu a to jest dopiero przedsmak tej walki, która nastąpi przed wyborami do naszego parlamentu krajowego. O nasze głosy! Przypominam, że Rozenek w Sejmie przedłożył w roku ubiegłym poparcie wiadomej ustawy w liczbie coś około 300 tysięcy głosów! Jestem przekonany, że przeciwników PiS wśród nas (z naszymi rodzinami, przedstawicielami innych środowisk mundurowych,) jest dużo więcej. Jest o co walczyć. Nie dajcie się zbajerować. Mnie akurat to, że wystartuje Rozenek nie zaskoczy i gdyby był w moim regionie to bym go poparł. Zobaczmy kto jeszcze będzie się próbował załapać. A będzie - przypuszczam - wielu. Dodam aby wątpliwości nie było, że poprę każdego, kto wystąpi jako kandydat SLD. A Wy kogo? Oby Was nie zaskoczyło kto i ilu „wyskoczy” z władz stowarzyszeń „niebieskich” w kolorach Platformy Obywatelskiej. Oczywiście teraz na razie siedzą cicho i się nie objawiają, ale zaczynają.

Dziś jednak trwa kampania przed wyborami majowymi i szczegóły tej kampanii pokażą jacy są ludzie w naszych stowarzyszeniach (środowisku) i jakie oni zajmą postawy. Czy będzie dupolizacja czy godne reprezentowanie i dbałość o wszystkich. Na razie widać jedynie „pierwiosniki” i „przebiśnięgi”.

Już dziś widać po której stronie opowiedziała się Federacja SSM. List Wojtunika na stronie SEiRP to nie wszystko. Prezydent Federacji SSM Czarnecki jeździ na spotkania wyborcze z Wojtunikiem (4 kwietnia Radom i 5 kwietnia Pionki). Widać więc synchronizację działań SEiRP i FSSM. Czyżby pan Czarnecki w jesiennych wyborach miał chęć wystąpić jako kandydat do

Sejmu RP w barwach Platformy Obywatelskiej? Chciałbym to wiedzieć już teraz, bo ja jestem przekonany o tym, że akurat ta partia nam w naszych sprawach nie pomoże. A pan Czarnecki chyba jednak w tej kwestii ma inne zdanie – apel o to aby po utworzeniu Koalicji Europejskiej Platformy Obywatelskiej nie wypożyczać ustawy z 2009 też wszakże poparł. A jeżeli nie poparł to niech to jasno określą. My mamy mieć jasność kto i jakie ma poglądy w organizacjach powołanych po to aby nas reprezentowały – a szczególnie ich szefowie.

Spójrzmy na cały problem jasno i na trzeźwo (na wódkę i tak kasy nie mamy). Dla nas, dla całego naszego środowiska - rozprzonego czy zjednoczonego - kwestia przywrócenia naszych uprawnień (NIE przywilejów) jest kwestią życia i przeżycia na takim poziomie z możliwością odpowiedniej niezbędnej diety i z dostępem do możliwości nabywania leków. Na fanaberie my nie mieliśmy środków nigdy.

Sama idea tycząca zmian ustaw (ja zawsze rozumiem, że nie ustawy a ustaw, obu ustaw) jakoś się dziwnie rozmywa. KIU (Rozenek i Dukaczewski pod flagą SLD) w uzasadnieniu zmian opowiadali się nie za powrotem przecielnika 2,6 a coś tam pleciono o 1,3%. Inna sprawa, że najlepiej to komuś owe procenty liczyć. Nie sobie. Zmianę ustawy popiera właściwie całość opozycji ale popiera albo częścią swoich członków – posłów albo popiera ale niejednoznacznie i enigmatycznie. Jedynie SLD jednoznacznie stwierdza, że opowiada się za zmianami oby ustaw – ale trzeba nam pilnować by nadal tak twierdzili.

Aby więc w ogóle mówić o zmianie należy mówić wyraźnie o warunkach, które muszą zaistnieć aby ta zmiana nastąpiła – i tu należałoby kilkanaście wykrzykników

wstawić. Warunkiem zasadniczym jest wywalenie Prawa i Sprawiedliwości od zła rządów, od władzy. Wywalenie tak zasadniczo aby ich zdanie (ilość) w sejmie nie stanowiło jakiegokolwiek znaczenia. Wówczas będzie jakakolwiek szansa na dochodzenie naszych praw. No, musi też być w tym sejmie siła, która za nami się ujmie. I nie będzie to Koleżanki i Koledzy (Panie Czarnecki to do pana też) Platforma Wyborcza, Nowoczesna czy jakiś PSL. Więc do jasnej cholery czemu pan Czarnecki PO popiera?

My nie mamy czasu na jakieś gierki, na dreptanie i może wydreptanie sobie przez niektórych posłowania. My chcemy konkretów i po to was tam panowie wybrano! Teraz możemy gdybania zakończyć.

Zaś do Sojuszu Lewicy Demokratycznej, do pana Czarzastego i pozostałych, wypadałoby skierować prośbę, czy bardziej stwierdzenie: piszcie i opracowujcie program partii aby go za kilka miesięcy pokazać wyborcom aby nie było jakiegos poparcia na poziomie 4% (jak dziś 2019 -04-08, Wiosna Biedronia ma aż 5 %) ale co najmniej 5 razy tyle. A najlepiej 10 razy!!! Wówczas wygracie a jeżeli tym razem nie wygracie to będzie : „sztandar wyprowadzić”. Więc albo...albo.

Miller kiedyś taki program napisał, szkoda że go nie wprowadził.

**A**na marginesie: jeżeli jednak wasz program będzie podobny jak projektu obywatelskiego „Ustawy o jawności przychodów kościołów i związków wyznaniowych oraz o likwidacji ich przywilejów finansowych” (teraz to zamierzacie wnieść pod obrady TEGO sejmu? – to ma być projekt partii lewicowej?) to chyba jednak was tam pogięło i pewnie polegniecie. Moja opinia: słabizna ten projekt i dzieci-nada.

(Ciąg dalszy na stronie 8)

## Kandydaci SLD na listach KE do Europarlamentu- maj 2019-04-25

### Lista kandydatek i kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego 2019 r.

#### Okręg wyborczy nr 1 – województwo pomorskie

- Elżbieta Jachlewska (Inicjatywa Feministyczna), 4 miejsce na liście
- Jolanta Kalinowska (Socjaldemokracja Polska), 9 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 2 – województwo kujawsko-pomorskie

- Janusz Zemke, 2 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 3, województwa warmińsko-mazurskie oraz podlaskie

- Władysław Mańkut, 3 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 4 – Warszawa z 8 powiatami województwa mazowieckiego

- Włodzimierz Cimoszewicz, 1 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 5 – województwo mazowieckie bez m.st. Warszawy i powiatów przyległych

- Ireneusz Sitarski, 3 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 6 – województwo łódzkie

- Marek Belka, 1 miejsce na liście
- Aleksandra Stasiak, 5 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 7 – województwo wielkopolskie

- Leszek Miller, 2 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 8 – województwo lubelskie

- Riad Haidar, 3 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 9 – województwo podkarpackie

- Marek Ustrobiński, 3 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 10 – województwa małopolskie oraz województwo świętokrzyskie

- Andrzej Szejna, 3 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 11 – województwo śląskie

- Marek Bałt, 2 miejsce

#### Okręg wyborczy nr 12 – województwa dolnośląskie i opolskie

- Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, 3 miejsce na liście

#### Okręg wyborczy nr 13 – województwa lubuskie i zachodniopomorskie

- Bogusław Liberadzki, 1 miejsce na liście

---

## Eurowyborów czas. (cd ze str.18)

Zapytajcie się Francuzów (w końcu są nam coś winni za te widelce), jak oni to zrobili dawno, oj dawno.

Ja opowiadam się wyraźnie, że ja popieram SLD. I piszę o tym JEDNOZNACZNIE od momentu mojego pisania na łamach OBI. Nie ukrywałem tego nigdy.

Widzę jednak, że wielu naszych panów z naszych stowarzyszeń postępuje inaczej.

Tyle, że robią to jakoś tak niezbyt jawnie, robią cichcem. Zabolało niektórych? I to właśnie było zamierzone!

*Popelnilem 2019-04-08  
Mietek Malicki  
Krzyżak w stopniu komtura  
zamieszkały na Warmii*





# 13 artykułów Konstytucji

<https://www.newsweek.pl/13-artykulow-konstytucji-ktore-zlamali-pis-i-andrzej-duda/m316823>

**Podczas dokonywania zmian w Trybunale Konstytucyjnym, Sądzie Najwyższym, Krajowej Radzie Sądownictwa, a także podczas prac nad ustawą o ustroju sądów powszechnych PiS i Andrzej Duda złamali co najmniej 13 artykułów Konstytucji, niektóre wielokrotnie – twierdzi senacki zespół ds. monitorowania praworządności. „Ale który artykuł” – dopytywała Agata Duda dziewczynę, która widząc prezydenta i jego małżonkę kupujących jedzenie w KFC zaczęła krzyczeć, że władza łamie Konstytucję.**

*Marta Szymczyk*

Wskazanie konkretnych paragrafów nie jest takie trudne. Eksperti pracujący dla senackiego zespołu wskazywali ich aż 13. – Do wyborów parlamentarnych w 2019 r. przedstawimy „Białą księgę” wszystkich naruszeń prawa przez rządzących – mówi „Newsweekowi” jeden z członków zespołu, senator PO Bogdan Klich. Co się w niej znajduje? Na pewno 13 poniższych artykułów.

## 1. Nieusuwalność sędziów

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 180 ust. 1: „Sędziowie są nieusuwalni”.

**Co robi PiS?**

[PiS usunął 40 proc. składu sędziów Sądu Najwyższego.](#)

## 2. Niezawisłość sędziowska i niezależność Sądów i Trybunałów

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 178 ust. 1: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”.

Art. 173. „Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz”.

**Co robi PiS?**

PiS stworzył system, w którym sądownictwo jest zależne od polityków. Po pierwsze to politycy PiS nielegalnie wybrali Krajową Radę Sądownictwa, która według Konstytucji „stoi na straży niezawisłości sądów”. Po drugie to politycy PiS obsadzili Izbę Dyscyplinarną w Sądzie Najwyższym osobami, którzy nie mają nawet wykształcenia prawniczego. A

przecież to oni będą decydować o losach sędziów, prawników czy adwokatów. Po trzecie to minister Zbigniew Ziobro steruje sądami powszechnymi poprzez prezesów i dyrektorów, których swobodnie zwalnia i mianuje mimo, że urząd prezesa sądu jest kadencyjny.

## 3. I Prezes

**Sądu Najwyższego**

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 183 ust. 3: Kadencja I Prezesa Sądu Najwyższego trwa 6 lat

**Co robi PiS?**

PiS usunął I Prezesa Sądu Najwyższego Małgorzatę Gersdorf po 4 latach jej kadencji.

## 4. Krajowa Rada

**Sądownictwa**

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 187 ust. 1: W Krajowej Radzie Sądownictwa jest 15 miejsc dla przedstawicieli sędziów.

**Co robi PiS?**

W s z y s t k i c h 15 „przedstawicieli sędziów” obsadzono ludźmi wybranymi przez posłów PiS, a zatem nie ma wśród nich przedstawicieli sędziów.

## 5. Orzeczenia

**Trybunału Konstytucyjnego**

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 190 ust. 1: „Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne”.

**Co robi PiS?**

Rząd PiS uznał niekorzystne dla siebie orzeczenia TK za nieistniejące.

## 6. Publikacja orzeczeń TK

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 190 ust. 2: Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym.

**Co robi PiS?**

Rząd PiS przez ponad 2 lata nie publikował trzech kluczowych, niekorzystnych dla siebie orzeczeń TK a potem opublikował je jako niewiążące i mające jedynie wartość historyczną.

## 7. Prawo łaski prezydenta RP

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 42 ust 3: Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

**Co robi PiS?**

P r e z y d e n t D u d a „ułaskawił” (ułaskawienie to darowanie kary winnemu) Mariusza Kamińskiego, choć wyrok w jego sprawach był nieprawomocny a sam Kamiński odwołał się do Sądu Apelacyjnego. Jak powiedział Duda, swoim „ułaskawieniem” zwolnił sądy z obowiązku osądzenia sprawy, a tym samym uczynił się sędzią.

## 8. Głosowanie nad budżetem na 2017 r.

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 120: Sejm uchwała ustawy zwykłą większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

**Co robi PiS?**

PiS przegłosował Budżet Państwa na 2017 r. odciawszy opozycji dostęp do sali i bez wymaganej połowy posłów obecnych na sali.

## 9. Sędziowie TK

**Co mówi Konstytucja?**

Art. 194 ust 1: Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów wybieranych indywidualnie przez Sejm na 9 lat spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą.

### Co robi PiS?

PiS wybrał do Trybunału Konstytucyjnego Julię Przyłębską, która posiada jedynie tytuł magistra prawa, egzamin sędziowski zdała „dostatecznie” a w 2001r. została oceniona przez zgromadzenie sędziów poznańskich za osobę „nie nadającą się do orzekania”. Obecnie Julia Przyłębska tytułuje się Prezesem Trybunału Konstytucyjnego.

### 10. Prezydent RP

#### Co mówi Konstytucja?

Art. 126 ust. 2: Prezydent Rzeczypospolitej czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji.

#### Co robi PiS?

Prezydent Andrzej Duda bezwzględnie podpisywał ustawy o Trybunale Konstytucyjnym i sądach mimo, że wszystkie zostały ocenione jako niekonstytucyjne przez służby prawne Sejmu i Senatu. Zgodnie z Konstytucją mógł te ustawy

zawetować lub odesłać do Trybunału.

### 11. Kadencja sędziów TK

#### Co mówi Konstytucja?

Art. 194 ust. 1: Sędziów Trybunału Konstytucyjnego na 9-letnią kadencję wybiera Sejm.

#### Co robi PiS?

Mimo orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie PiS nie uznał wyboru 3 sędziów prawidłowo wybranych przez Sejm poprzedniej kadencji i na ich miejsce wybrał swoich sędziów.

### 12. Demokratyczne państwo prawa

#### Co mówi Konstytucja?

Art. 2: Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym a wszyscy obywatele są równi wobec prawa.

#### Co robi PiS?

Artykuł naruszony w ustawach o Trybunale Konstytu-

cyjnym, Krajowej Radzie Sądowictwa, Sądzie Najwyższym i o ustroju sądów powszechnych.

### 13. Informacje

#### o obywatelach

#### Co mówi Konstytucja?

Art. 51 ust. 2: Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

#### Co robi PiS?

Pisowska ustawa dała służbom specjalnym „prawo” do pozyskiwania i gromadzenia danych o aktywności w internecie i połączeniach telefonicznych poza jakąkolwiek kontrolą - bez wiedzy i zgody sądów i bez żadnych konkretnych powodów.

Publikacja: 18.10.2018

Marta Szymczyk

## Z ZER-u do ZUS-u

<http://wyborcza.pl/7,75398,24705140,mundurowi-szturmują-zus-uciekają-spod-ustawy-dezubekizacyjnej.html>

**Mundurowi szturmują ZUS. Uciekają spod ustawy dezubekizacyjnej. Osoby dotknięte ustawą dezubekizacyjną masowo rezygnują ze świadczeń resortowych i przechodzą do ZUS. Mają już dość czekania na wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie obniżenia swoich emerytur.**

*Leszek Kostrzewski*

Decyzje o obniżkach emerytur dostało blisko 40 tys. osób. Zdecydowana większość odwołała się do sądu. Ale na wyrok będą musieli poczekać, bo ustawa dezubekizacyjna wylądowała w Trybunale Konstytucyjnym.

Sąd Okręgowy w Warszawie zwrócił się do TK, uznając, że występują „istotne i uzasadnione wątpliwości co do zgodności wskazanych przepisów z Konstytucją RP”. Stwierdził też, że działania państwa mogą mieć „charakter represyjny i dyskryminacyjny i mogą stanowić zaprzeczenie zasady zaufania obywateli do państwa”.

Gdyby Trybunał zgodził

się z sugestiami warszawskiego sądu, kilkadziesiąt tysięcy emerytów i rencistów odzyskałoby pełne świadczenia. Budżet państwa czekałoby małe trzęsienie ziemi, bo odebrane pieniądze trzeba byłoby zwrócić. Szacunkowo w skali roku to grubo ponad 300 mln zł. Do tego należy jednak doliczyć ewentualne odszkodowania za niesłusznie odebrane pieniądze oraz zadośćuczynienie rodzinom ponad 50 osób, które popełniły samobójstwa lub zmarły na zawał po otrzymaniu decyzji o obniżce emerytury.

Sprawa w Trybunale jest od lutego 2018 r. Zaraz po jej wpłynięciu prezes Julia

Przyłębska ogłosiła się przewodniczącą składu orzekającego, ale do dziś nie wyznańczyła terminu rozprawy.

**Już ponad 3 tys. osób**

**w ZUS**

Każdy sąd może jednak wydać wyrok na korzyść mundurowych bez oglądania się na TK. Do tej pory odważyła się na to tylko sędzia Jolanta Lewandowska z wydziału ubezpieczeń społecznych warszawskiego sądu okręgowego. Kazała przywrócić pełną emeryturę współpracownikowi gorzowskiej „Solidarności” Augustynowi Skitkowi. Inni sędziowie zawieszają jednak postępowania do czasu rozstrzygnięcia Trybunału.

– Niestety, nie wiadomo kiedy TK zajmie się sprawą, może to potrwać np. dwa-trzy lata. Wiele osób może nie dożyć do tego czasu, dlatego funkcjonariusze szukają in-

(Ciąg dalszy na stronie 11)

(Ciąg dalszy ze strony 10)

nych rozwiązań, aby mieć z czego żyć – mówi Zdzisław Czarnecki, szef Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP.

Te inne rozwiązania to m.in. przejście z emerytury mundurowej na cywilną. Jak wynika z informacji MSWiA, wysłanej na początku kwietnia do Federacji, tak zrobiło już 3730 osób. Zdecydowały się na taki krok, bo to dla nich bardziej opłacalne.

W wyniku dezubekizacji rząd obniżył emerytury mundurowe do ok. 2,2 tys zł brutto (1,8 tys. zł na rękę). Niektórzy jednak po obniżce dostawali tylko emeryturę minimalną – 1100 zł brutto (880 zł netto). Przechodząc na emeryturę z ZUS, zaś mogą liczyć na 2-2,5 tys zł netto.

– Na taki krok decydują się głównie dwie grupy funkcjonariuszy. Ci, którzy po 1990 r. długo pracowali w cywilu, np. prowadząc własną firmę, albo byli zatrudnieni na etacie w prywatnych czy państwowych zakładach. Odkładali składki do ZUS i teraz mają prawo do świadczenia z systemu po-

wszechnego. Oczywiście już wcześniej mogli przejść na emeryturę powszechną, ale wybierali wyższą mundurową – tłumaczy Czarnecki.

Druga grupa to wdowy i wdowcy, których małżonek pobierał emeryturę z ZUS. Teraz mogą zrezygnować ze swojej obniżonej emerytury mundurowej i wystąpić o świadczenie męża lub żony. To tzw. renta rodzinna albo wdowia. Co prawda ZUS nie wypłaci im całego świadczenia zmarłego małżonka, a jedynie 85 proc., ale to i tak często więcej niż emerytura objęta dezubekizacją.

#### **Obniżki nawet dla lekarzy**

Ustawa dezubekizacyjna obowiązuje od 1 października 2017. Zdaniem obecnych władz ma przywrócić sprawiedliwość i ukarać oprawców z okresu systemu totalitarnego. Problem w tym, że ukarała tysiące osób, które w wolnej Polsce narażały życie łapiąc przestępców i rozbijając najgroźniejsze gangi.

Ustawa zakłada obniżki emerytur funkcjonariuszy służb i policjantów, którzy choć jeden dzień przepraco-

wali w Służbie Bezpieczeństwa, instytucji podlegającej komunistycznemu MSW lub specsłużbach MON. Nie ma znaczenia, że po weryfikacji przeszli do pracy w Urzędzie Ochrony Państwa, policji czy innych służbach mundurowych wolnej Polski.

Obniżki emerytur dotknęły m.in. pracowników MSW z departamentu PESEL, czyli ok. 300 programistów i informatyków, absolwentów informatyki Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, którzy opracowali Powszechny Elektroniczny System Ewidencji Ludności. Zdaniem MSWiA służyli na rzecz „totalitarnego państwa”.

Świadczenia zmniejszono też lekarzom pracującym w szpitalach resortowych MSW, którzy byli na etacie w służbach wymienionych w ustawie dezubekizacyjnej, oraz rodzinom, które pobierały świadczenia po zmarłym funkcjonariuszu.

*Leszek Kostrzewski  
27 kwietnia 2019*

## Spóźnione, ale wręczone....

W dniu 16 kwietnia 2019 r. prezydium Zarządu SEiRP Koła w Wejherowie w

osobach prezesa kol. Waldemara Nowoczyzna i wiceprezesa kol. Tadeusza Trockiego

zgodnie z wcześniejszym ustaleniem udali się do 90 letniego jubilata kol. Feliksa Lange zamieszkałego w Osieku gm. Linia, powiatu wejherowskiego by wręczyć upominki Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku oraz ZW SEiRP z okazji osiągniętego wieku. Przy kawie porozmawiano o przebytej służbie, zdrowiu i jego kontaktach z kolegami. Na krótkim spacerze pokazał uroki okolicy gdzie mieszka.



*Treść Henryk Kaźmierski  
Zdjęcia Tadeusz Trocki*



## Hold i Apel Pamięci

**W 100. rocznicę powołania Policji Państwowej odbył się uroczysty Apel Pamięci, poświęcony policjantom zamordowanym przez NKWD w 1940 roku. Zgromadzeni goście złożyli kwiaty i znicze pod tablicą pamiątkową poświęconą asp. Konstantemu Wołskiemu.**

<http://warminko-mazurska.policja.gov.pl/ol/aktualnosci/56530,W-100-rocznice-powolania-Policji-Panstwowej-oddali-hold-zamordowanym-policjantom.html>

### Uroczystość:

Na terenie jednostki Policji przy ulicy Pstrowskiego 3 w Olsztynie, odbył się uroczysty Apel Pamięci poświęcony przedwojennym policjantom zamordowanym przez NKWD w 1940 roku. Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Olsztynie insp. Tomaszowi Klimkowi przez dowódcę uroczystości. Następnie nastąpiło podniesienie flagi państwowej RP na maszt i odtworze-

nie hymnu państwowego RP.

### Goście:

Po hymnie insp. Tomasz Klimek Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie, przywitał zgromadzonych gości. Wśród nich znaleźli się m.in. Jarosław Babalski pełnomocnik Wojewody Warmińsko – Mazurskiego ds. administracji zespolonej i niezespolonej, Andrzej Pęziński kierownik Biura ds. Obronnych i Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Marszałkowskiego, Stanisław Gorczyca Sekretarz Urzędu Miasta Olsztyna. Jak co roku swoją obecnością uroczystość

uświetnili Piotr Rafalski – wnuk asp. Konstantego Wołskiego oraz Barbara Gawlicka – Prezes Zarządu Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich w Olsztynie, a także Wiceprzewodniczący ZW NSZZ Policji w Olsztynie – Henryk Koleček, Jerzy Kowalewicz – Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rentystów Policyjnych w Olsztynie oraz Marcin Nowotczyński – Zastępca Przewodniczącego NSZZ Pracowników Policji KWP w Olsztynie.

Zaproszeni goście po wysłuchaniu Apelu Pamięci i po oddaniu salwy honorowej przez Kompanię Honorową, złożyli kwiaty i znicze pod tablicą pamiątkową asp. Konstantego Wołskiego.

*KWP Olsztyn*



**Mieczysław Malicki**

## **Protesty, strajki, i inne przejawy...**

### **Protesty, strajki, i inne przejawy niezadowolenia społecznego.**

Właśnie okazało się, po odmowie podpisania przez Związek Nauczycielstwa Polskiego wspólnego z „Solidarnością” Oświaty porozumienia z rządem, że „ciało pedagogiczne” (to pozytywne określenie ludzi, którzy nas nauczyli czytać, pisać, liczyć i...myśleć) znowu otrzymało ponowną propozycję podpisania tego czego podpisać nie chciało i spotkania na „obradach okrągłostołowych” na... Stadionie Narodowym. Sądzić tam będą tych belfrów? Grillować? Kiedyś, gdy jeszcze netu nie było, zaczytywałem się w naszej polskiej prasie (tak, pisano o tym niedowiarkowie, którzy dziś krzyczą, że w tamtych czasach media nam totalnie kneblowały dostęp do informacji ze świata) opisem procesów na stadionach wytaczanych „wrogom ludu” w Chińskiej Republice Ludowej w czasach „rewolucji kulturalnej”. Okazuje się, że na długo przed PiSem w Polsce i niejakim Kaczyńskim były na świecie i inne zamordzkie postaci i partie, które całe narody za mordę brały i jeszcze miały poparcie tych narodów. Więc tych naszych Nauczycieli (i Nauczycielki) będą podczas tych „okrągłostołowych obrad” też sądzić czy już skazywać? Bo ja sobie nie wyobrażam poważnych rozmów o przyszłości naszej edukacji i oświaty w takiej atmosferze. Bo ma tam być i strona związkowa – a więc ponownie oświatowa „Solidarność” - i przedstawiciele rodzin (już wyobrażam sobie kto to będzie). A na trybunach kibole? Niezły będzie zatem cyrk. Dlatego podziwiam odwagę szefa ZNP Broniarza, który deklaruje obec-

ność na tych „obradach”. Zapewne gdy się zorientują jakie to obrady to i wyjdą – jak ich wypuszczą. I oczywiście rada klasyka : „ Nie idźcie tą drogą...” znaczy nie wyrażajcie zgody aby kościolowe byli mediatorem podczas rozmów - bo to oni będą się lansować a nie o Was dbać. Pomysł ten jest – przyznaję- zagranie iście mistrzowskim ze strony kleru. Była inna propozycja ad mediatora i z tej skorzystajcie. Kościolowe i tak się już u Was szarogęszą.

Tyle, że moje pisanie o strajku nauczycieli to jedynie okazja by pokazać Wam wszystkim tło ale i sytuację w polskim ruchu związkowym. Strajk nauczycieli oczywiście jest dolegliwy a nawet i tragiczny. Strona rządowa i wrogowie belfrów podnoszą i akcentują szkody jakie strajk przyniósł dzieciom i młodzieży. Argumentów przeciwko jest sporo. Często wychodzą i inne elementy: dochody dochodzą do 8 prawie tysięcy, pracują „darmozjady” po 4 godziny dziennie . No i oczywiście mają 2 miesiące urlopu gdy wszyscy mają miesiąc. A pamiętacie wrogowie belfrów polskie ludowe powiedzenie: obyś cudze dzieci uczył? Ot tak z niczego to ono nie powstało.

Obrzydza się nam tych nauczycieli na wszelkie sposoby. Nasze środowisko też obrzydzano wobec całego społeczeństwa na wszelkie sposoby. I nie piszę tego jako znak równości pomiędzy belframi a środowiskiem mundurowych (szczególnie wobec nas, wrednej ubecji, bezpieki czy esbecji). A nauczycielom jeno rzuć: teraz wiecie jak to wygląda.

Tyle, że Drodzy Nauczyciele (no Nauczycielki też), Drodzy Lekarze Rezydenci,

Drogie Pielęgniarki i Położne, Fizykoterapeuci, Rodzice Dzieci Niepełnosprawnych, inne grupy i środowiska, a gdzie Wy jesteście jak się innym krzywdą dzieje? Używam - już jako prawie swoje własne słowa - powiedzenia, że w takiej Francji, jak belfry strajkują to pociągi stają! Tak się nawzajem wspieracie? My też wspieraliśmy – jako środowisko mundurowe – naszych polskich sędziów gdy wredna władza im prawo zmieniała by hasać sobie dowolnie. No to się nam owe środowisko tak „odwdzięczyło”, że uznając ustawę tzw dezubekizacyjną (represyjną) jako niezgodną z Konstytucją odesłali nasze skargi do Trybunału Konstytucyjnego, bo sami orzekać nie byli godni czy raczej odważy zbrakło.

Nigdy żadna grupa, środowisko czy związek zawodowy nie uzyska tego o co walczy, gdy nie będzie miało poparcia innych grup, środowisk czy związków!!!

Tematyka naszych wspólnych walk, poparcia, bycia razem, występowała w naszej (i nie tylko naszej) historii zawsze.

Nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz pisał w „Odzie do młodości”, której i o której uczyli nas w podstawówce nauczyciele, którzy dziś CZEKAJĄ na wsparcie innych:

*„... Razem młodzi przyjaciele!  
W szczęściu wszystkiego  
są wszystkich cele;  
Jednością silni,  
rozumni szaleń,  
Razem młodzi przyjaciele!...  
...Hej! ramie do ramienia!  
spólnymi łańcuchy  
Opaszmy ziemskie kolisko!  
Zestrzelmy myśli w jedno ogni-  
sko,*

*(Ciąg dalszy na stronie 14)*

(Ciąg dalszy ze strony 13)

*I w jedno ognisko duchy!  
Dalej, bryło, z posad świata!  
Nowemi cię pchniemy tory,  
Aż opleśniałej zbywszy się  
kory,  
Zielone przypomnisz lata!...*

A nie siedzenie kaźden w swojej piwnicy. Kaźden sobie rzepkę skrobie.

A już najgorsze to: jak ja mam onych belfrów popierać gdy one tyle zarabiają i więcej niż ja?

Dopowiem Wam, że nasze reprezentanty, nasze posły, senatory, mninistry i mninisterki zarabiają dużo więcej, a w bankach jeszcze więcej. I NIC! I światelka na poprawę nie widać!

Czyli co? Czyli biorą, ale na to nie zasługują!

Nauczta się zatem ćwoki nie mówić, że ktoś ma więcej i dlaczego ma więcej od Was! Nauczta się mówić, że on ma za mało, ale my też mamy niewspółmiernie za mało w odniesieniu do odpowiedzialno-

ści, którą ponosiliśmy (czy ponosimy).

Łeb podniešta dochtory, pieluchy, akuszerki, maszynisty i insze zawody. Żądajcie godnych płac, a nie wydawania kasy na głupoty, na zbrojenia, które nie przystają do naszych sił zbrojnych, bo nie ma koncepcji tych sił. Tak zresztą, jak nie ma koncepcji – od lat- w kwestii, oświaty, edukacji, nauki, ochrony zdrowia, rozwoju przemysłu ... dni by zbrakło by wymieniać.

A wspierać się nawzajem. Niekoniecznie pociągi muszą stawać. Wystarczy ogłosić akcję poparcia, akcję solidarności z nauczycielami albo i wyższe formy przewidziane przez prawo ( nasza Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych protest nauczycieli poparła).

Ja widzę, że w ciągu tygodnia np. akcje, protesty, demonstracje, przemarsze organizuje np. w poniedziałek służba zdrowia (np. pielęgniar-ki), w środę idzie przemarsz i protest Platformy Obywatelskiej przeciwko swoim (niedawno) kolegom z PiS. A w piątek idzie SLD też protestując przeciwko PiS. Wszystkie te przykładowe tu podmioty mają jeden cel: protest przeciwko PiSowi.

**Ale razem nie pójda!**  
Bo co?

Więc sugeruję wszystkim: patrzcie się na protesty i strajki innych – tu nauczycieli - przez swój pryzmat.

*Popelnilem 2019-04-19*

*Mietek Malicki*

*Krzyżak w stopniu komtura zamieszkały na Warmii*

**PS.**

Awans na komtura dostałem od jednego z Kolegów, który uznał, że krzyżak to taki szeregowiec, a komtur to jednak wyżej. Dla zainteresowanych zapodaję, że od tego awansa podwyżki emerytury nie ma..

## „WIARA W BAJKI”

**Mieczysław Malicki czyta i komentuje w swoisty dla siebie sposób polityczne odniesienia poezji Janusza Macieja Jastrzębskiego. Na początek, jak sądzę, „zajął się” Wiarą w bajki z tomiku „Kołtuny”.**

*Jerzy K. Kowalewicz*

### WIARA W BAJKI

Janusz Maciej Jastrzębski  
(fragment)

*Dumny orzeł usłyszał  
te utyskiwania.*

*Krzyknął do zwierząt z nieba:*

*- A kto wam zabrania.*

*Kierować się rozumem,*

*i odrzucać blotki?!*

*Was jednak przyciągają bajki  
i błyskotki.*

*Póki w bajki wierzycie,*

*wy zwierzaki głupie,*

*Póty będziecie zawsze*

*dostawać po dupie!*

Zaczytuję się w tej poezji aczkolwiek dotknęło mnie to jakoś tak zniecka – Jurek od Kowalewiczów teksty dwojga imion Jastrzębskiego zamieszcza już od dawna. No

wali ten Jastrzębski w PiS jak w kaczy kuper. Aż się błogo na sercu robi. Poczytajcie to i Wam się zrobi.

Zrozumienie przesłania autora wiersza przychodzi więc chyba z czasem, bo ja oczywiście „Ode do młodości” Mickiewicza wkuwałem na blachę i coś jeszcze pamiętam, ale idei jej nie bardzo pojmowałem, bo jak ta młodość ma „nad poziomy wylać”? A teraz, bardzo proszę, poezja Jastrzębskiego do mnie dotarła. Czyli jest tak jak On pisze: „dostaniesz w dupę to zrozumiesz”, czy jakoś tak. Ja to zrozumiałem? A inni z niebieskich też? Wy konkretnie?

Zacząłem tytułem wiersza Jastrzębskiego (fragmentu) i będzie to jednocześnie i tytuł mojego pisanie, bo cała ta nasza Polska to taki ciąg bajek. O ile to już bardziej horror lub tragedia a nie bajka.

Ale obecnie w Polsce sytuacji wymagających celnego wiersza znalazłoby się dużo więcej.

Czytam sobie np. na temat palenia książek przez kieckowych. I se myślę: znaczy więcej zrąbaliśmy drzew w lasach i puszczech, czyli więcej papieru zrobią papiernie i książek się więcej wydrukują. A tu gówno prawda. Drewno leśne poszło na zbyt by budżety poprawić a jakaś nadwyżka papieru pójdzie na dodruk biblii i innych ksiąg świętych. No może banknotów też się z tego dodrukują bo trzeba kasę mieć na te PIŃCETY plusy – na inne jak „krowa+” czy „świnia+” to daje

(Ciąg dalszy na stronie 15)

*(Ciąg dalszy ze strony 14)*

na to Unia. Samo zaś księpalenie ma także i inny wydźwięk. Mnie się ze stosami inkwizycji kojarzy i paleniem ksiąg na długo przed Hitlerem (nie Hitler to opatentował a kościół wiadomy i jak to internauty piszą, wówczas z księgami palono dodatkowo ich autorów – media temat celowo spływają pisząc, że księgi palono od zarania dziejów, co ma głównie za znaczenie, bo tu liczy się sam fakt palenia ksiązek a nie historyczne uzasadnianie, że jakiś w starożytności duppek też palił; liczy się tu i teraz).

Samo drewno może służyć do wielu celów ale niestety czołgów z niego zrobić nie sposób...chyba żeby jakiegoś kunia trojańskiego (polskiego chyba?), coby go np. do Brukseli dostarczyć i tam zostawić, że niby się poddaję. A nocną porą nasza tajna drużyna wojów ( z procami i pod wodzą komandosa Antosia) wyjdzie z brzucha kunia i urzędników brukselskich pojmie i w jasyr do Polzoy powlecze. I będą tu nam... Mierzeję Wiślana przekopywać. Łapamy gołemi. A co? Tuska to by tak na mur po drodze zaciukali a potem podali, że na dyzenterię się wykończył. Jak to w niewoli. Wspomniałem o czołgach ale te co my mamy , te ruskie raczej przestarzałe, a niemieckie pantery nie wiem czy amunicję mają, bo kupili my stare czołgi ale o kulkach do nich zapomnielim-śmy. I też przestarzałe letko.

Cała nadzieja, że teraz mamy szansę stworzyć konnicę bo konie arabskie weźmiem z tych stadnin co je managery PiSowskie rozpirzyły w puch. Nie znam się czy aby arabski koń nada się do polskiej konnicy, bo to zwierz delikatny i tak samej trawy gdzieś z łąki chyba nie skubnie aby przeżyć. Ciastka pewnością jakieś wyszukane im dają dlatego też i stadniny zbankrutowali. Bo chyba nie z brania wysokich

poborów managerów - oni biorą tylko tyle ile się im słusznie należy. Im należy tyle, nam wiadomo ile.

Mamy więc już prawie całą armię, bo na razie o helikopterach, samolotach myśliwskich szóstej generacji nie wspomnę, ani o tych no, lotnikowcach czy łódkach podwodnych (na Bałtyku okręty podwodne operować nie mogą, ino łódki, bo to kałuża; inna sprawa, że my okrętów podwodnych to nigdy nie mieliśmy, a właśnie łódki – czyli łódka to najmniejsza, potem łódź, a jeszcze potem okręt podwodny).

Co zaś do lotnictwa to wyrosła nam zaciężna formacja klechów wojskowych, którym widział na jakiejś fotografii współczesnej z odprawy na lotnisku wojskowym gdzie klechów więcej było jak lotników - zaciężność tej formacji mierzalna jest długością i szerokością stuł, które te wojskowe w koloratkach nosiły a sięgały im one do kostek (stuły, nie koloratki). Tak na marginesie to namnożyło się u nas totych kapelanów. Jak by co to pewnikiem one same by niejedną wojnę wygrały, znaczy te kleszki.

Duchowne osoby ( w skład których wchodzą i kapelany- to dla niezbyt znających temat) mają przedziwne ciągoty do kasy – dóbr materialnych doczesnych - oraz do panienek, młodzików a nawet (zgroza) dzieciaków naszych. Stąd – to też dla mniej zorientowanych - Naczelnik Polski wygłosił słynne hasło „Wara od dzieci naszych”. I w żadnym z tych ciągot za grosz nie widzę podłoża patriotycznego. Bo ponoć – jak się okazuje - ostoja naszej niepodległości i dążeń wolnościowych (o demokratycznych nie wspomnę) był właśnie NASZ, POLSKI, Jedyny kościół watykański. Znaczy był kiedyś i za tamte nam pomaganie w dążeniach niepodległościowych teraz daninę bierze? No na to wycho-

dzi. Należałoby sparafrazować stary kawał z okresu początków naszej ludowej państwowości po roku 1944.

Czyta więc jakiś Obywatel Manifest Lipcowy naklejony gdzieś na słupie i pod nosem komentuje: ale te k... biorą i biorą, nas za mordy. A tu obok właśnie stał sobie tajnie i operacyjnie jakiś funkcjusz wiadomego Urzędu Bezpieczeństwa i odpowiednio urzędowo zareagował: a co wam się nie podoba? Na to właściwie odpowiedział Obywatel, odpowiednio już uświadomiony: a co? może się im to nie należy? Nie ma to jak umiejętnie pytaniem na pytanie odpowiedzieć. Zauważcie, że Obywatel i to z dużej litery, a nie jakiś „obatel” (jest taki jeden europoseł, który tak to wdzięcznie wymawia). Może wkrótce nie będzie – europosełem oczywiście.

**W polityce krajowej też jakieś bajkowe wręcz scenariusze.**

Okazuje się, że w takim „normalnym” państwie jakim jest Polska, normalną normalnością jest, że strona związkowa zawsze popiera stronę rządową. We wszystkim.

A mnie się zawsze wydawało, że wszędzie poza Polską jest odwrotnie.

Więc nawet w kategorii „bajek” też jesteśmy ewenementem. W skali światowej. Znam takie powiedzenie: „lubię koszule w każdym kolorze pod warunkiem, że będzie niebieski”. No to u nas jest tak, że „lubię wszystkie opcje polityczne pod warunkiem, że chodzi o taką, której przewodzi Kaczyński”. Zapodaje, że to nie ja lubię!!! To taka metafora.

Prokuratory też jakoś oślepli albo okulary specjalne mają, bo u jednych widzą wprost kryształową uczciwość a u innych gangsterską ciągłość działań przestępczych. A na marginesie pytanie: a gdzie się podziały tamte prywat...

*(Ciąg dalszy na stronie 16)*

tfu, nie to. Gdzie się podziały te banksterzy, które dominowały przed objęciem rządów przez jedyną, słuszną, patriotyczną partię Prawych i Sprawiedliwych? Poszli chyba bankstery w siną dal – jeden został nawet premierem i ma ksywę Pinokio. No też z bajki.

Belfry strajkują. Podwyżek chcą. Jak i inne środowiska. Tragedią tego naszego narodu, całej nacji, wszystkich grup zawodowych jest to, że gdy jedna grupa strajkuje inna siedzi cicho. I na odwrót. Wraca teraz do Polski określenie „łamistrąjk” tak znane do 1939 roku w II RP – teraz łam i s t r a j k i e m j e s t „Solidarność”. W takiej Francji np. – przypominam, że dzięki nam jedzą kulturalnie, bo widelce od nas dostali – gdy strajkują nauczyciele stają też pociągi.

My niebiescy popieraliśmy sędziów, było coś i z poparciem protestów służby zdrowia. A nas jakieś środowiska, jakieś inne zawody popierały? Jak w bajce znaczy. Wredna czarownica panuje więc cała reszta siedzi cichutko pod miotłą. Chyba, że czarownica na kolejną grupę zawodową swój rzuci? I kto wie jak to z tym będzie? Bajki niekoniecznie kończą się dobrze.

W następnym miesiącu, czyli maju, mamy wybory do Parlamentu.

Więc ja wyśniłem taką bajkę, podobną do wyżej przytoczonych.

Otóż śniło mi się, że wszystkie nasze emeryty i rencyści, niebieskie, zielone i cokolwiek zbliżone do służb mundurowych, poszli – wyobraźcie sobie - zagłosować. No prawie tak jak z tymi kolorami koszul, że wszystkie kolory mi się podobają. No, gdyby jeszcze te wszystkie nasze i nie nasze zagłosowały na Koalicję Europejską a konkretniej na jeden z jej członów. Dodaje, że wcale mi nie chodzi o jakiś członki zwałe się: Platforma

Obywatelska, Nowoczesna, czy inszy PSL. Takie to sny śnię sobie. A co.

Zakaz handlowania w niedziele i inne takie baśnie. Uwielbiam takowe. Im więcej wiadome „autory” ich natworzą tym większa szansa, że jesienią ( i w maju) mają poprzerywane – to taki stopień najwyższy od „przesrane”. No i na razie - przynajmniej do jesieni, od kiedy to nastąpi zmiana warty „ u żłoba” - handlu w niedziele nie ma!

Z bajek innych, raczej pseudobajek, doszła ostatnio taka, że Kazik Pułaski, nasz eksportowy generał w Stanach Zjednoczonych był...kobietą. Czyli Kazia Pułaska będzie?

Czyli teraz co? Wizy nam zniosą? Czy jak? Wizy wizami ale ten news to tak prosto w pysk dla naszych antygenderowych – bo Kazik był babą a jednak tak walczył, że aż bohaterem tych Amerykanów jest i nawet uczcili go nadając jego imię podwodnemu okrętowi atomowemu – OKRĘTOWI, nie łódce. Nam oddali (czy oddali, czy zapłacili-śmy?) Amerykany w pacht fregate raketową – u nas ORP Generał Kazimierz Pułaski – to teraz feministki nasze, polskie kobitki, pewnie zawnioskują by nazwę fregaty trochę „przechrzcić” – na „Generałka Kazimiera Pułaska”?

A inne „wielkie” Polaki z Polski kurde „swojego” atomowego okręta nie mieli. I mieć nie będą! Klechy i patrioty najwyższego sortu się zesrają bo Kazimierz Pułaski prawie na chorągwiach był a tu masz. Kobitka z niego a nie rasowy chłop. Wniosek z tego też taki, że nasze kobiety nie tylko piękne ale i bitne są i niejednemu w pysk mogą dać. Ot i genderowy gender. Niejaki Czeputowski się właśnie zesr.., znaczy zestresował, bo pytany powiedział...szok. Otóż mnie to jakoś specjalnie i nie zaszokowało. Kazik czy Kazia. Polka!

I to się liczy barany antygen-

derowe!

A Kopernik to aby dobrze zbadan jest? Nie mówiąc o inszych.

I tu uwaga: na razie badają zmarłych ale gdy zaczną badać żyjących to dopiero będą jaja gdy okaże się, że niby chłop, a jajców nie ma.

*Popeliłem 2019-04-04*

*Mietek Malicki*

*Krzyżak w stopniu komtura zamieszkały na Warmii*

**PS.**

Awans na komtura dostałem od jednego z Kolegów, który uznał, że krzyżak to taki szeregowiec a komtur to jednak wyżej. Dla zainteresowanych zapodaję, że od tego awansa podwyżki emerytury nie ma..

**PS 2.**

I jeszcze z najnowszych:

Wymyślono nowy gatunek kiełbasy wyborczej. Nazwa gatunku „jarkowe”. Od maja będzie w „zbyciu”. Nie będzie na kila ( stara nazwa kilograma) a na konta (bankowe).

Czy dla nas owa kiełbasa będzie nie wiem. PrawoSprawiedliwi myślą i kiepełami kombinują aby pewnie nam tego nie dać. No jeżeli wymyślą i nie dadzą to będzie ich jedyny punkt, że cokolwiek wymyślili. Bo co nie robią to dupa. I to mnie cieszy szczególnie.

Nie bądź głupia świnią. Kup se krowę! To hasło nie tylko dla belfrów ale i dla nas.





## Jemiola

*Z tamtej strony jeziora, rosła lipka zielona  
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej ...*

**...żadne tam ptaszki, a zagnieżdziła się wredna, rozpasiona jemiola. Twórca tej piosenki, też ostatnio dostał politycznego odpała, bowiem po wydojeniu profitów, jakie przynosiła mu przynależność do PSL-u totalnie olał to środowisko i stał się wprost fanatycznym „pisiorem”. Czego to nie robi się dla kariery?!, czytaj w tle dla kasy. Może jeszcze zdąży i chapnie trochę tego sprawiedliwego dobrobytu. Jednak nie o nim pragnę tym razem porozmawiać.**

**Bohdan Makowski**

Przyglądając się przepychankom nauczycieli z bóżyszczem sprawiedliwości społecznej w wydaniu pisowskim Beatki, „broszka” zwana, dowiedziałem się, że... „katecheci i nauczyciele religii z tego powodu, że nie strajkują, będą uczestniczyć w komisjach egzaminacyjnych” No proszę można być dobrym?! Jednak wnikając głębiej w temat ustaliłem, że takich wspaniałomyślnych ludzików jest ok. 30 043 (osobo-sztuk), na których my podatnicy wykładamy kasę ponad 1 mld 350 mln zł rocznie (1.350.000.000 złotych). I tu nasuwa się kolejna kwestia jakimi to nauczycielami są ci ludkowie, czego uczą, czemu służy ich nauka? Sama nauka religii w szkołach jest tworem jednoosobowej decyzji, przegonionej w latach starej panienci, obecnie kandydatki do Parlamentu Europejskiego „suchą” zwaną. Oczywiście firma, w gestii której funkcjonują ci tzw. nauczyciele nie była by sobą, aby nie skorzystać z okazji i obracając kota ogonem z nauki o religii zrobić miejsce do krzewienia swojej wiary, swoich poglądów. Konferencja Episkopatu Polski 8 czerwca 2018 r. wprowadziła zmiany do założeń z 2010 w kwestii metod nauczania (czytaj indoktrynacji) dzieciaków. Podzielono je na poszczególne roczniki stosując metody adekwatne do podstawowego pojmowania rzeczywistości.

Lecz ważne jest to, że to wszystko ma już oddziaływać nawet na dzieciaków w wieku 3 lat. A co na to oświata publiczna?. Czy konsultowano z nią chociaż w minimalnym stopniu te założenia edukacyjne?? Na durnowate pytania nie ma odpowiedzi. Przecież jemiola nie pyta się lipy czy może na niej egzystować i jakie soki z niej spijać.

W tym momencie wyłania się analogia z tą jemiolą. Mam wrażenie, że taką jemiolą naszej rzeczywistości jest właśnie Kościół Rzymsko-Katolicki, a raczej jego urzędnicy, czy jak by inaczej ich nie nazywać. Nawet określenie „biznesowi politycy” w tym momencie wydaje się wysoce trafione. Nie jednokrotnie zastanawiając się nad miejscem KK w naszym życiu udzielając sobie odpowiedzi doszedłem do wniosku, że cały majątek kościelny w Polsce stanowi własność drugiego Państwa jakim niewątpliwie jest Watykan. To Państwo ma majątek na terenie suwerennego innego państwa, prowadzi działalność polityczną, (światopoglądową), gospodarczą i inne tam systemy związane z finansami, kultura i moralnością. I co ważne, obowiązują przy tym reguły i zasady watykańskie, a nie Państwa na terenie, którego czerpią korzyści (czytaj m.in. prawo boskie ważniejsze od prawa stanowionego). Efektem tych relacji, jest zamiatanie

pod dywan spraw duchownych popełniających przestępstwa różnego formatu. Chociażby nie należnie zwrócone niby to zagarnięte przez komunię majątki (14 ha ziemi „rekompensaty” dla duchownego, tu na Mazurach gdzie KK przed wojną stanowił promil populacji). Nie warto o tym nawet pisać, jest to tak oczywiście oczywiste, że szkoda słów. No tak, ale jest to nasze kochane polskie „ale”.

Z pewnością starsze pokolenie pamięta, że w naszych dziejach zawsze odnajdywano: przyczyny np. obiektywne, nadprodukcję, „stonkę Trumana”. Ostatnio funkcjonują bzdurne argumenty w postaci: wymogi unijne, racja stanu, a KK po cichutku, bez wzniosłych haseł podkłada np. kościoły jako zabytki do remontu przez skarb państwa. Argument: „Przecież to zabytki kultury narodowej!!?? A skąd na to kasa? A no jeden z przykładów w postaci Fundacji KGHM. Jak wynika ze sprawozdania fundacji za 2018 rok, na które powołuje się "Wyborcza", organizacja ta udzieliła łącznie 463 dotacje na 18,5 mln zł (182.000.000,00 zł). Do parafii, związków wyznaniowych i kościołów przelano blisko 3,2 mln zł (32.000.000.00 zł). Fundacja dotuje Kościół milionami, bo "z biskupem każdy chce być w zgodzie" tak wypowiedział się publicznie boss tego towarzystwa wzajemnej adoracji.

Wspomniana wyżej oświata. To też pole do popisu. Nie tylko chodzi tu o tzw. wyższą uczelnię z Torunia. Chociaż te kuriozalne darowizny ministra od lasów zwanym kasztanem czy też szyszką napawają zdumieniem nawet obdarowanych, że dostali taką nie wyobrażalną wprost kasę.

*(Ciąg dalszy na stronie 18)*

(Ciąg dalszy ze strony 17)

I tu nie chodzi o wspomnianych wyżej katechetów w kwestii problematyki edukacyjnej. Tu chodzi ich uprawnienia emerytalno-rentowe: odchodzą na emerytury jako nauczyciele „pracujący przy tablicy”, wyższe dodatki, pentium z małymi godzinami pracy. Są to uprawnienia przynależne konkretnie nauczycielom z dużym stażem i nakładem swojego zaangażowania daleko wykraczającego poza szablony narzucone przez Ministerstwo Edukacji. Są to nazwijmy umownie prawa słusznie nabyte. Żaden tam przywileje (przypominam o analogii w kwestii zabrzanych nam niby to też „przywilejach”). Przecież ci katecheci wykonują swoją pracę jako posługę duszpasterską, jako komisarze politycznie swojej wiary. Mają za to nie małą kasę jako duchowni.

W momencie dotarcia do tego wątku dostałem wprost odruchów wymiotnych. Chodzi tu o wielkość dochodów jakie zagarniają duchowni (chodzi o urzędników KK), nawet ci najniższego szczebla w osobie wikarego. Nawet ich ZUS-y idą z moich podatków (czytaj naszych, twoich). Właśnie na ten cel Państwo powołało Fundusz Kościelny, z którego m.in. finansowane są składki zdrowotne i emerytalne duchownych w wysokości 156 mln zł (156 000 000, 00 zł). Kwota rośnie, w latach 2008-14 oscylowała wokół 90 mln zł.

Warto dodać wydawaną kasę na nie zliczoną ilość kapelanów środowiskowych. Tam wystarczył by duchowny, który świadczył by usługi stryktro religijne, nie będąc od razu na etacie. No tak ale, ale jest kasa. Kapelan garnizonowy w Giżycku mjr. Stanisław jako oficer WP ma darmową kwaterę (mieszkanie), i inne apanaże (za sam pobyt, imprezkę na poligonie dodatki). Awanse są w jakimś takim

szybkim stopniu przyśpieszone. A po odejściu na emeryturę ma taką (wyższą z dodatkiem funkcyjnym) jak ten soldat co to co najmniej przez 20 lat w kamaszach służył. Dziekan dr. Mazur kościoła św. Brunona też ma stopień kapitana. WP, chociaż jest to parafia cywilna, ale stopień kapitana to nie to co cywil i „jak dają to wziąć i podziękować”.

Celowo nie podaje szczegółowych liczb i wielkości przychodów jakie otrzymują duchowni za: pochówek, chrzciny, śluby, modlitwy i nabożeństwa intencyjne i wszelkiej maści „Co Bóg zapłać”, a to tylko z tego powodu aby nie denerwować Szanownych Czytelników, bowiem w naszym wieku jest to niebezpieczne, jak moja żoneczka mówi: nie ekscytuj się bo ci żyłka pęknie. Pisząc dzisiejszy tekst chciałbym zwrócić uwagę Szanownych Czytelników, w jak zakłamanym Kraju żyjemy (przykładów Krzywoustego Mateuszka, Beatki, Antosiów, Mariuszków nie warto nawet przytaczać). Jednak uwzględniając kanony wiary i słowa zawarte w starym i tym nowszym Testamencie to od KK można było by się spodziewać pokory, a zwłaszcza sprawiedliwości i obiektywizmu w działaniu. Jednak stara prawda mówiąca, że kasa i władza deprawuje w tym miejscu pokrywa się w 120 % (jak mawiał wielki elektryk). Tak na prawdę tego wikarego nie interesuje ile kasy pójdzie na Watykan, ważne ze on i stojący w kolejce nad nim inni jakąś tam część tej kasy przytulą i liczy się tylko to co zostanie w jego kieszeni. Dodać warto, że urzędnicy KK nie próżnują w gonitwie za mamona. Obecnie znaleźli nowy kierunek wydarcia kasy z funduszy unijnych (a tak na ta Unię pluli??!!). Na dziś wpływy z funduszy unijnych to to łącznie ponad 3 m l d z ł o t y c h (3.000.000.000,00 zł). \*

Gdzie jeszcze jest kasa do wyrwania? Rzecznik MON-u poinformował, że w obronie terytorialnej pracować będzie 70 kapelanów – będą to księża diecezjalni lub zakonni. Ich pracę będzie koordynował dziekan WOT, mianowany przez księdza biskupa polowego Wojska Polskiego. Fajnie o tych kapelanach powiedział Jarosław Hašek ustami Józefa Szwejka: „ Najgorszą rolę do spełnienia w wojsku mają kapelani wojskowi. Oni modlą się do tego samego Boga, aby zesłał wszelkie nieszczęścia na przeciwną armię??

Przedstawiając powyższy problem ze skrucą jako ten nawiedzony agnostyk, a zwłaszcza ze szczerym samokrytycyzmem zmuszony jestem do przyznać się, do popełnienia grzechu utrzymywania tych pasibrzuchów, darmozjadów. I co bardzo boli, przekazując swoją kasę (w formie podatków ) na te niby to zbożne cele, jak ostatnio był powiedział wielce mądry mały człowiek nie jestem patriotą bo nie jestem katolikiem. A to moja kasa *wania-jeet??!!* Ot i sprawiedliwość. I w tym momencie dochodzę do jedyne go sensownego jak sądzę wniosku : nie po drodze mi z ludźmi o dualistycznej osobowości. Z tym diabłem za skórą to abstrakcja, dziś mówią konkretne fakty. A są one, jak wyżej przedstawiłem zastraszające. Na pewno nie jest to stosowny moment do głoszenia w okresie kampanii wyborczej haseł o reformacji stosunków Państwo i kościół, wynika to z faktu durnowatego elektoratu. Wielu z nich nie potrafi obiektywnie spojrzeć do całokształt polityki podporządkowania sobie Państwa przez KK. Liczę natomiast na to, że jak uda się wygrać jakieś tam wybory przez opcję normalnie myślącą temat ten powinien powrócić ze zdwojoną siłą. Szkoda tylko, ze tego co napsują nie do końca uda

(Ciąg dalszy na stronie 19)

(Ciąg dalszy ze strony 18)

się naprawić. Nie może być tak aby głowa Państwa lizała czołobitnie rękę biznesmena duchownego. Chociaż, kiedy to Polską jak widać rządzi jakiś tam zwykły poseł małej postury ale nie ogarniętych wpływów, to i takie sytuacje są możliwe. Jedyna co mnie cieszy, że widząc przyszłość w takim czarnym scenariuszu, kiedy to każdy będzie musiał być ochrzczony, a nawet będzie istniał obowiązek zawarcia ślubu kościelnego (pomimo długoletniej konsumpcji), aby mieć obywatelstwo polskie i paszport (Bóg Honor Ojczyzna) i to pocieszającym będzie jedynie to, że ta ichnia religia nie wymaga bycia obrzezanym, bo jak się domyślam, w moim wieku może to boleć. *Apaga satanas!*. (szatanie przepadnij, odstęp)

*Bohdan Makowski  
s. Władysława.*



### Przypisy

\* W żadnym przypadku nie zamierzam uogólniać i tą samą miarką określać całego gremium duchownych. Są tam ludzi prawi, kierujący się swoim powołaniem i chwała im za to. Jednak w tym stądzie, tak jak w każdym środowisku są czarne owce np. ofi-

cialnie zgłoszonych i wykazanych przez Episkopat 382 dewiantów seksualnych. Jak uważam nie warto nawet tego wątku poruszać.

*Zdjęcia przesłane przez autora publikacji.*



## 21. posiedzenie ROS



**W drugi czwartek miesiąca, (11 kwietnia 2019 r.) jak za zwyczaj, członkowie Rady Olsztyńskich Seniorów spotkali po raz dwudziesty pierwszy na, co miesięcznym, posiedzeniu w Olsztyńskim Ratuszu, w Sali 219.**

*Jerzy K. Kowalewicz*

Uroczystym momentem otwarcia posiedzenia było „oficjalne pożegnanie” Naszej Opiekunki z Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta pani Marioli Stasiwicz. Pani Marioli, przewodniczący ROS wręczył stosowny adres i trzy różnobarwne róże. Gośćmi zaproszonymi do udziału w posiedzeniu byli: pan Stefan Brzozowski – lider

edycji „Międzynarodowego Dnia Seniorów AD 2019”, „Olsztyńskich Dni Seniora” organizowanych w ramach obchodów „XXI Warmińsko-Mazurskich Dni Rodziny”.

Pan Paweł Brzozowski zaproponował, by na inaugurację Dni Seniora olsztyńscy seniorzy licznie przemaszzerowali ulicami Olsztyna prezentując energię, dobry humor i cieka-

we stroje. Marsz seniorów zakończyłby się przy estradzie ustawionej, np. w Parku Centralnym. Estradzie, na której czekali by na maszerujących ulicami miasta, z koncertem, artyści scen i zespołów Olsztyna.

Pan Dyrektor Łukasz Ślusarczyk przedstawił ustalenie programowe Obchodów, jakie już ustalono z Zespołem koordynowanym przez panią Sabinę-Marię Dąbrowską.

Obecna na posiedzeniu pani Anna Nasińska, administratorka strony: [www.senior.olsztyn.eu](http://www.senior.olsztyn.eu) wysłuchiwała propozycji Rady zmierzających do poprawy wyglądu i ergonomiczności tej strony. Aktualizacje i nowe „ustawienia” strony powinny być zakończone do końca kwietnia.

*Jerzy K. Kowalewicz*



## Pałace i dwory Warmii i Mazur



**Przez blisko 10 godzin odkrywaliśmy (7 kwietnia 2019 r.), w grupie 50. osobowej Tajemnice Miast i Miasteczek Warmii i Mazur, a wyszukując „Pałace i Dwory Warmii i Mazur”. Odkryć dokonywaliśmy pod kierunkiem renomowanych przewodników PTTK Olsztyn z Koła Rodzinnego „Laurencja”, pani Ireny Dunajewskiej i pani Barbary Gola-kiewicz historyk średniowiecza. Był to 126 rajd i przedostatni przed przerwą wakacyjną.**

*Jerzy K. Kowalewicz*

Celem głównym, najbardziej atrakcyjnym był Sztynort i najbardziej znana atrakcja tego miasteczka Pałac, posiadłość pruskiej rodziny Lehn-dorffów. Rodziny biorącej udział w zamachu na Hitlera w Wilczym Szańcu. Zniszczony w IIWS pałac odbudowuje fundacja polsko-niemiecka, w części zamieszkałej swego czasu przez nazistę Joachima von Ribbentropa.

Najpierw oglądaliśmy

dworek w Soldanach restaurowany, przyciągający zainteresowanych czerwonymi okiennicami i drzwiami. Obecni właściciele prowadzą gospodarstwo rolne na 32 ha gruntów ornych i leśnych.

W Brożówce pieczęlowicie odbudowany dworek swego czasu zamieszkały przez Heinricha Himmlera. Tutaj przesłuchiowano zdradzonego i ujętego w Warszawie Stefana „Grota” – Roweckiego. Aktualny właściciel (600 ha gruntów)

dba o historię i dzień wspólny prowadząc w dworku hotel dla turystów głównie niemieckich.

Oglądaliśmy także zewnątrz remontowany pałac w Okoźwinie. Pałac i zabudowania gospodarcze XVIII wieczne w stanie rozpadających się ruin.

Zakończenie eskapady w Ogonku w restauracji „Ognisty Ptak” obiadem jednodaniowym: zupa gulaszowa. Nazwa odbudowanego pensjonatu, hotelu, spa nad jeziorem Święcajty ma ponoć pochodzić od nazwy bojera przedwojennego właściciela tego miejsca.

Pogoda była zamówiona, słoneczna i niezbyt gorąca.

*Jerzy K. Kowalewicz*





## Zebrań sprawozdaczne

**Zgodnie z ustaleniami dnia 23 marca 2019 r. odbyło się zebranie sprawozdaczne za 2018 r. w Kole Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych przy WSPol. w Szczycie.**

*Zdzisław Wnukowicz*

Otwarcia spotkania dokonał prezes Koła Ryszard Gidziński, który przywitał zebranych i gości Burmistrza Szczycina Krzysztofa Mańkowskiego. Prowadzenie zebrania powierzono wiceprezesowi Koła Zbigniewowi Nowakowskiemu, który przedstawił projekt porządku obrad zaakceptowany przez zebranych - ponad 40 członków.

Zebranie odbyło się w Sali Senackiej na terenie WSPol. Po przedstawieniu sprawozdań przez komisje zgodnie ze statutem Stowarzyszenia udzielono głosu burmistrzowi Krzysztofowi Mańkowskiemu. Wymieniony przed-

stawił finanse miasta, plany inwestycyjne oraz dlaczego niektóre opłaty, zwłaszcza komunalne wzrosną. Następnie zadawano wiele pytań burmistrzowi m.in. na temat rozwiązania inwestycji wieży ciśnień, parkingów na terenie miasta, kąpieliska miejskiego, na które pytany udzielał odpowiedzi.

Przedstawiony plan pracy na 2019 r. został zaakceptowany przez zgromadzonych członków zebrania, a dotychczasową pracę Zarządu Koła oceniono pozytywnie. Wnioski i propozycje do dalszej pracy w Kole przyjęto do realizacji. Do następnego spotkania.

*Zdzisław Wnukowicz*





**Ryszard Gidziński** - Prezes Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczytnie, a także wielokadencyjny Prezes Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych przy Wyższej Szkole Policji mającej siedzibę w tym mieście, został uhonorowany prestiżową statuetką Juranda 2018. W tym roku PCK obchodzi 100 lat swojej działalności, Ryszard otrzymał najważniejszą ze statuetek - Juranda Honorowego. Brawo Rysiu !!!!.



## Roczne podsumowanie.

**Stało się tradycją, podyktowaną po części wymogami statutowymi, że wiosną każdorazowo witana jest zebraniem naszego Koła.**

**Bohdan Makowski**

Itak się miało tym razem. Spotkaliśmy się 30 marca gościnnie na terenie ośrodka Wypoczynkowego Czesława Stankiewicza. Frekwencja w sumie zadawalająca, bowiem zebrało się nas około 40 % członków. Być może podyktowane to było faktem, że jak co roku po zebranie, po tej części oficjalnej odbywa się ta druga, mniej urzędowa. A ponieważ jak fama niesie ta druga część stwarzała, i tym razem również, wiele okazji do sympatycznych wspomnień. Do refleksji nad przeszłością a zwłaszcza oczekiwań i zamierzeń na przyszłość to i gawiedź się coraz częściej i chętnie spotyka.

Co by nie mówić, ale te wspomnienia z roku na rok mają zgoła inny charakter. Starzy (przepraszam wcześniej urodzeni) członkowie naszego Koła z nostalgią wspominają okres, kiedy to emeryt był traktowany normalnie, nawet nie „po zaszczytom”. Ot wykazał się w pracy społecznej - wnioskowano o awans na wyższy stopień w stanie spo-

czynku. Nie byliśmy wyautowanymi emerytami. Nasz związek ze służbą powodował że nadal utożsamiliśmy się z Milicją, Policją. Jednak historia, a raczej nie-prawi politycy poszli po nas, jak po bandzie. W sumie natrafili na środowisko nie koniecznie lubiane przez społeczeństwo. Natrafili na środowisko nie za bardzo skonsolidowane (widać to zwłaszcza ostatnio na różnej maści próbach podziału we własnym gronie). I wreszcie natrafili na środowisko, które pozbawiając kasy, można było niby to przekazać w imię tzw. sprawiedliwości społecznej na rzecz ciemionych przez tych wrednych ubeckich emerytów. No a my co możemy zrobić jako te bezzębne psy jedynie po skomleć. Na nic zdają się prawne poczynania w Państwie w którym prawo jest na postronku panującej bezgranicznie władzy. Jedyny wniosek jaki się nasuwa, to wniosek dla naszych następców. Puki jesteście jeszcze potrzebni walczcie o swoje. Historia wykazała (przykład niedaw-

nych L-4), że jak się zbierzecie to jeszcze coś wskóracie, bowiem po tym nowa opcja może potraktować Was jako sługusów nie akceptowanej po zmianach władzy i potraktować podobnie jak nas: murzyn zrobił swoje i...

Padają też przykłady naszych emeryckich możliwości zwłaszcza wspartych finansowo. Istniejący fundusz socjalny powstały z naszych pieniędzy (0,05 %) z roku na rok topnieje, ale nie z tego powodu że nie jest tworzony, wręcz odwrotnie, on nadal istnieje ale w wyniku dyspozycji i zarządzeń dysponentów tego funduszu wykorzystanie jego jest totalnie ograniczane. I co ważne to nie my, nasze gremium jest dysponentem tego funduszu lecz K-t Wojewódzki i komisje przez niego powołane. Jak co roku są podchody i kombinacje, aby ograniczyć fundusz do wsparcia jedynie dla osób z grupami inwalidzkimi. Mamy tylko nadzieje, że uda się i tym razem aby te poczynania rozmyły się. Oczywiście były też sympatyczne wspomnienia. Jeden z najstarszych emerytów, założyciel naszego Koła Janek Różański wspomniął swoje pierwsze, jak to określił raczkujące pocz-





(Ciąg dalszy ze strony 24)

nania w ramach tworzenia „Stowarzyszenie”. W wojsku istniał Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych. U nas również był Związek Byłych Funkcjonariuszy. Początkowo z takim niedowierzaniem podchodzono do nowego tworzenia, lecz jak się okazało „Stowarzyszenie” przetrwało do dziś i ma się dobrze pomimo wszelkiej maści prób podziału i rozłamów. Dalej tak trzymać.

Nadal funkcjonuje temat można było by powiedzieć nie do końca rozwiązany w kwestii naboru młodych stażem emerytów. Hasło „I ty zostaniesz kiedyś emerytem” jakoś tak zapodziało się. Młodzi emeryci pomimo wysokich w stosunku do naszych emerytur nadal podejmują się dodatkowych prac zarobkowych. Zapytałem wprost jednego z nich czy mu się to opłaca? Odpowiedź jest prosta: „Jak mam możliwość dodatkowego dorobienia, to dla czego nie. Nie wiadomo, czy za rok, dwa nas nie potraktują jak poprzedników i zostanie żebracza emerytura.” I przyznam się szczerze pomny swoich doświadczeń, że taki wariant należy brać pod uwagę i nie jest to do końca wykluczone. Osobiście życzył bym im, jak również nam aby dożyć takich

czasów kiedy to można było by funkcjonować normalnie. Otrzymywać normalne uposażenie, na które poświęcił każdy z nas swoje najlepsze młode lata. Aby nie straszono nas sądami za czyny które nawet ewentualnie miały miejsce to i tak uległy by cywilizowanym Krajowi przedawnieniu. NO tak ale pomarzyć może każdy, to nic nie kosztuje.

**P**odsumowując Zebranie Prezes wręczył członkom Zarządu i aktywnym Koleżankom i Kolegom dyplomy i tak

jak za czasów szkolnych ... książki. Co prawda nie było świadectw z paskiem lub bez ale, jak spotkałem po pewnym czasie jednego z wyróżnionych pochwalił się, że jest to od wielu lat po raz pierwszy przeczytana dopiero teraz książka. Szukając analogi przypomniał mi się anons w prasie, że Prezydentowa i Prezydent czytają dzieciom, a u nas jest na odwrót: to my po trosze zramolałe emeryci czytamy sobie sami.

*Pozdrawiam*





**W dniu 28 marca 2019 r. w budynku Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła SEiRP w Gdyni.**

*Tekst i zdjęcia: Jarosław Fikus*

W zebraniu udział wzięli zaproszeni goście w osobach - mł. insp. Sławomir Pachura – p/o Komendanta Miejskiego Policji w Gdyni, Jan Pietruszewski – Prezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku, Hieronim Brzozowiec – I Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku, Erwin Bruggemann – Członek Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku, oraz Józef Wardyn – Przewodniczący Pomorskiego Porozumienia Związków i Stowarzyszeń Służb Mundurowych.

Na wstępie Prezes Koła - Małgorzata Górską przywitała zaproszonych gości i członków Koła. Następnie przedstawiła sprawozdanie z działalności za 2018 r. jak również plan pracy na 2019r. Praca Zarządu Koła w 2018r. skierowana była w szczególności na przedsięwzięcia kulturalne i rekreacyjne, jak również na wspieranie i udzielanie pomocy członkom którzy znaleźli się w trudnych sytuacjach życiowych.

Po przedstawieniu sprawozdania z działalności, finansowego, oraz sprawozdania komisji rewizyjnej, które

zostały przyjęte stosownymi uchwałami nastąpiło udzielenie absolutorium dla Zarządu Koła. W następnej kolejności uroczyste zostały wręczone listy gratulacyjne i upominki jubilatom z tytułu ukończenia 75, 80, 85, 90 i w jednym przypadku 95 roku życia. Najstarszym członkiem Koła, który aktywnie uczestniczy w jego życiu jest 95 letni Szurek Edward. Wszystkim jubilatom złożono życzenia dalszych wielu lat życia w zdrowiu.

W części wystąpienia zaproszonych gości, mł. insp. Sławomir Pachura podziękował za zaproszenie oraz wysoko ocenił działalność Zarządu Koła w Gdyni, jednocześnie życzył dalszej owocnej pracy na rzecz środowiska emerytów policyjnych i ich rodzin oraz zapewnił pomoc ze swojej strony jak i pracowników Komendy Miejskiej Policji w Gdyni. W kolejnym wystąpieniu Prezes ZW SEiRP Jan Pietruszewski przedstawił bieżące sprawy Stowarzyszenia, przebieg ubiegłorocznych wyborów władz ZW i ZG, dokonywane obecnie zmiany w Statucie Stowarzyszenia, bieżące prace zespołów w zakresie ustawy deubekizacyjnej z dnia

16.12.2016r. Przedstawił zmiany dotyczące korzystania z funduszu socjalnego oraz wyniki odbytej rozmowy z Komendantem Wojewódzkim Policji w Gdańsku. I Wiceprezes ZW Hieronim Brzozowiec przedstawił aktualną sytuację prawną emerytów policyjnych oraz zakresy udzielanych pomocy prawnych emerytom. Przewodniczący Pomorskiego Porozumienia Związków i Stowarzyszeń Służb Mundurowych – Józef Wardyn omówił aktualnie prowadzone działania w zakresie wzajemnej pomocy, wsparcia i koordynowania czynności na rzecz emerytów i rencistów mundurowych oraz ich rodzin, którzy zostali dotknięci ustawą deubekizacyjną z dnia 16.12.2016 r. W dalszej kolejności kolega Erwin Bruggemann przedstawił planowane w br. wycieczki, ich program i sprawy organizacyjne.

Na zakończenie spotkania Prezes Małgorzata Górską serdecznie podziękowała koleżankom i kolegom za angażowanie się w prace Zarządu Koła w 2018 roku.

*Tekst: rzecznik prasowy ZW SEiRP w Gdańsku Jarosław Fikus*

*zdjęcia: rzecznik prasowy ZW SEiRP w Gdańsku Jarosław Fikus*

WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE SEiRP KOŁA W GDAŃSKU



**W dniu 11 kwietnia 2019 r. w pomieszczeniach Gdańskiego Centrum Strzeleckiego w Gdańsku przy ul. Jaśkowa Dolina 114, odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Koła SEiRP w Gdańsku.**

*Tekst i zdjęcia: Jarosław Fikus*

Na spotkanie zaproszeni zostali goście w osobach - rezes Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Gdańsku - Jan Pietruszewski, Wiceprzewodniczący ZW NSZZ Policjantów woj. Pomorskiego, Przewodniczący ZT NSZZ Policjantów KMP w Gdańsku - Piotr Strojny.

Prezes Koła - Waclaw Ziomek po przywitaniu zaproszonych gości oraz przybyłych członków Gdańskiego Koła, odczytał program spotkania a w następnej kolejności sprawozdanie z działalności Koła za 2018 r. Następnie przedstawiono sprawozdanie finansowe, oraz sprawozdanie komisji rewizyjnej, które przyjęte zostały stosownymi uchwałami po przeprowadzeniu głosowań, jak również udzielone zostało absolutorium dla Zarządu Koła.

Koleżanka Lidia Kaczmarczyk przedstawiła informacje przygotowaną przez Członka Zarządu Głównego SEiRP w Warszawie - Waldemara Sopka, dot. aktualnej sytuacji i podejmowanych działań poprzez Federację Stowarzyszeń Służb Mundurowych w sprawie skutków wprowadzonej ustawy represyjnej z dnia 16.12.2016r. Przewodniczący Pomorskiego Porozumienia Związków

i Stowarzyszeń Służb Mundurowych - Józef Wardyn omówił aktualnie prowadzone działania w zakresie wzajemnej pomocy, wsparcia i koordynowania czynności na rzecz emerytów i rencistów mundurowych oraz ich rodzin, którzy zostali dotknięci ustawą represyjną z dnia 16.12.2016 r. Jednocześnie zaapelował o aktywny udział członków Koła oraz ich rodzin, w nadchodzących wyborach zarówno do Parlamentu Europejskiego jak i jesiennych, do Sejmu i Senatu.

W kolejnym wystąpieniu Prezes ZW SEiRP Jan Pietruszewski omówił bieżące sprawy Stowarzyszenia, przebieg ubiegłorocznych wyborów do władz ZW i ZG, dokonywane obecnie zmiany w Statucie Stowarzyszenia, bieżące prace zespołów w zakresie ustawy represyjnej z dnia 16.12.2016r. Przedstawił aktualne zmiany dotyczące korzystania z funduszu socjalnego oraz wyniki odbytej rozmowy z Komendantem Wojewódzkim Policji w Gdańsku. Korzystając z zorganizowanego spotkania uroczystość zostały wręczone listy gratulacyjne i upominki jubilatów z tytułu ukończenia 75, 80, 85, 90 roku życia, lecz nie wszyscy jubilaci mogli je osobiście ode-

brać. Podczas spotkania wręczono listy gratulacyjne i upominki koleżance Marii Fomiczenko oraz kolegom, Stefanowi Chrzanowskiemu i Edwardowi Sijka. Wszystkim jubilatów złożono życzenia dużo zdrowia i dalszych wielu lat życia.

Na zakończenie spotkania Prezes Waclaw Ziomek podziękowała koleżankom i kolegom za zaangażowanie w 2018 roku i wkład w działalność Koła, zapraszając wszystkich na wspólny poczęstunek.

Zaznaczyć należy, iż Prezes Zarządu SEiRP Koła w Gdańsku - Waclaw Ziomek na wniosek Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów, za swoją postawę cechującą się patriotyzmem i działalnością na rzecz NSZZ Policjantów, został wyróżniony „Krzyżem Niepodległości” z okazji 100 Lecia Odzyskania Niepodległości.

*Tekst i zdjęcia  
rzecznik prasowy ZW SEiRP  
w Gdańsku Jarosław Fikus*





## Walne zebranie w Sopocie

**W dniu 12 kwietnia 2019 r. w Domu Wypoczynkowym „Sopocki Zdrój” w Sopocie, odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze SEiRP Koła Sopot**

*Jarosław Fikus*

W spotkaniu udział wzięli zaproszeni goście: Prezes Zarządu Wojewódzkiego w Gdańsku z/s w Gdyni - Jan Pietruszewski oraz Wiceprezes Jarosław Fikus oraz Komendant Miejski Policji w Sopocie insp. Piotr Bolin i jego zastępca podins. Michał Biedrawa. Prezes Zarząd Koła Andrzej Kuszewski na wstępie przywitał zaproszonych gości, oraz nowych członków Koła. Minutą ciszy uczczono członków, którzy w ub. roku odeszli na wieczną służbę. Następnie kol. A. Kuszewski przedstawił sprawozdanie z działalności Koła za 2018r. Po przedstawieniu sprawozdań z działalności oraz finansowego, które zostały przyjęte aprobowanymi uchwałami, udzielone zostało absolutorium dla Zarządu Koła. W następnej kolejności nastąpiło uroczyste wręczenie listów gratulacyj-

nych i upominku jubilatom: Jadwidze Augulewicz, Bolesławowi Kolowskiemu, oraz Florianowi Popko z tytułu ukończenia 75 roku życia oraz złożono gratulacje oraz życzenia dalszych wielu lat życia. Podczas zebrania w trakcie dyskusji i wolnych wniosków Prezes ZW SEiRP omówił bieżące informacje z prac Zarządu Wojewódzkiego, oraz zmiany dot. korzystania z funduszu socjalnego..

Na zakończenie spotkania Prezes Zarządu Koła Andrzej Kuszewski serdecznie podziękował Panu Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w Sopocie za udzielaną pomoc i wspieranie działań i przedsięwzięć w zakresie realizacji zadań statutowych

stowarzyszenia, dziękując również koleżankom i kolegom za zaangażowanie w prace Koła w 2018 roku, a następnie zaprosił wszystkich do wspólnego poczęstunku.

*Tekst i zdjęcia:  
rzecznik prasowy  
ZW SEiRP w Gdańsku  
Jarosław Fikus*





W dniu 25 kwietnia 2019 roku w rejonie nadleśnictwa Wejherowo funkcjonariusze i seniorzy Policji na czele z Komendantem Powiatowym pani insp. Beatą Perzyńską i prezesem SEiRP Koła wejherowskiego kol. Waldemarem Nowoczynem, z okazji 100-lecia powołania Policji, w czynie społecznym, sadzili las pod kierunkiem nadleśniczego pana Jacka Szulc. Kilka tysięcy zasadzonych dębów ma przypominać o jubileuszu, który w tym roku obchodzi policja powiedziała Pani insp. Beata Perzyńska twierdząc

jeszcze, że najlepiej by było, żeby nie zostały po nas tylko niezapłacone mandaty, ale również coś dobrego dla społeczeństwa. I w ten sposób chcieliśmy uczcić stulecie powołania do życia policji państwowej i razem z nadleśniczym Nadleśnictwa postanowiliśmy uhonorować tę rocznicę w sposób szczególny - sadzeniem drzew. Nadleśniczy Jacek Szulc dziękując powiedział, że policja obchodzi stulecie swojego istnienia, a lasy państwowe- 95 lecie. Do udziału w akcji zaproszono przedstawicieli samorządu,

służb mundurowych i emerytowanych funkcjonariuszy. Wszyscy pod fachowym okiem leśników zalesiali teren w pobliżu jeziora Stoborowe. Była to wspólna akcja policji i Lasów Państwowych.

Po zakończeniu sadzenia wszyscy uczestnicy przy kawie, cięście oraz grochówce z kiełbasą, przy ognisku porozmawiali o aktualnościach.



*Henryk  
Każmierski  
-Honorowy  
rzecznik  
ZW SEiRP  
w Gdańsku  
z/s w Gdyni*

Co po rządach PiS?

## Jak przywrócić konstytucję?

<https://www.newswweek.pl/polska/co-po-rzadach-pis-jak-przywrocic-konstytucje/bvbkpfpk>

**Przyszły ład konstytucyjny muszą gwarantować niezależne sądy i niezawisli sędziowie. Powinna tu zadziałać metoda kija i marchewki - tłumaczy profesor Marek Chmaj.**

Obowiązująca wtedy konstytucja z 22 lipca 1952 r. nie mogła być stosowana bezpośrednio. Oznaczało to, że nikt nie mógł się powoływać na jej przepisy w postępowaniach sądowych czy przed organami administracji.

Postępujący od grudnia 2015 r. stan alertu konstytucyjnego, polegający na omijaniu czy wręcz deptaniu przepisów ustawy zasadniczej, przypomina w pewien sposób PRL. Konstytucja, zgodnie z obowiązującą wtedy doktryną, miała być konkretyzowana przez ustawy zwykłe. W praktyce otwierało to pole do bardzo licznych nadużyć zwłaszcza w zakresie wolności i praw obywatelskich. Przykładowo, jeżeli konstytucja PRL gwarantowała wolność słowa i druku, to ustawa o kontroli publikacji i widowsk wprowadzała cenzurę prewencyjną, co w istocie oznaczało konieczność uzyskania zgody cenzora na każdą publikację, przedstawienie publiczne czy program artystyczny. Jeśli do tego dodamy brak organu stojącego na straży zgodności aktów prawnych z konstytucją (Trybunał Konstytucyjny rozpoczął pracę dopiero w 1986 r.), to obraz całości robi się coraz bardziej znajomy.

Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r. może być już stosowana bezpośrednio przed sądami i organami administracji, nad jej przestrzeganiem ma czuwać prezydent, zaś Trybunał Konstytucyjny ma rozstrzygać o zgodności z nią ustaw, rozporządzeń czy umów międzynarodowych. Do 2015 r. ten system był wystarczający do zagwarantowania ładu kon-

stytucyjnego, jednak dość szybko został rozmontowany. Najpierw prezydent Andrzej Duda przestał być strażnikiem konstytucji, dopuszczając się wielokrotnego deptania jej przepisów i podpisując niemal wszystko, co trafiało na jego biurko. Później PiS wywołało wojnę z Trybunałem Konstytucyjnym, zakończoną wrogim przejęciem tej instytucji, wybraniem sędziów dublerów, odsunięciem od orzekania części „starych” sędziów i niezgodnym z prawem wyborem Julii Przyłębskiej na prezesa. Obecnie już nie ma wątpliwości, że ręcznie manipuluje się składami Trybunału i że często dochodzi do „ustawki”. Proste: obóz władzy wysłał wniosek do Trybunału o zbadanie zgodności z konstytucją jakiejś nowej ustawy, a „ręcznie” wybrany przez Przyłębską skład TK stwierdza, że wszystko jest w porządku. W rozstrzygnięcia takiego Trybunału nie wierzą już pewnie nawet autorzy wniosków.

Pozostaje też problem udziału dublerów. Formalnie jeżeli w orzekaniu bierze udział osoba nieuprawniona, to nie ma orzeczenia, a wyrok czy postanowienie muszą być uważane za nieistniejące.

Obezwładnienie Trybunału Konstytucyjnego otworzyło drogę do uchwalenia wielu niekonstytucyjnych ustaw. Rozprawiono się w ten sposób z systemem sądownictwa powszechnego (wymiana prezesów sądów), niezależnością prokuratury (ponowne podporządkowanie jej ministrowi sprawiedliwości), Krajową Radą Sądownictwa. Wrogię przejęcie Sądu Najwyższego

zostało częściowo zablokowane przez Trybunał Sprawiedliwości UE.

Obezwładnienie Trybunału Konstytucyjnego otworzyło drogę do uchwalenia wielu niekonstytucyjnych ustaw. Rozprawiono się w ten sposób z systemem sądownictwa powszechnego (wymiana prezesów sądów), niezależnością prokuratury (ponowne podporządkowanie jej ministrowi sprawiedliwości), Krajową Radą Sądownictwa. Wrogię przejęcie Sądu Najwyższego zostało częściowo zablokowane przez Trybunał Sprawiedliwości UE.

Do tego należy dodać ominięcie pozycji ustrojowej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i przekazanie znacznej części jej konstytucyjnych uprawnień Radzie Mediów Narodowych. Efektem było pełne podporządkowanie mediów publicznych obozowi władzy.

Niezgodna z konstytucją jest też postępująca centralizacja i osłabianie samorządu terytorialnego, m.in. przez odebranie mu wojewódzkich funduszy ochrony środowiska czy przymusową dekomunizację nazw ulic połączoną z nadawaniem nowych patronów, wśród których dominuje Lech Kaczyński.

Na to nakłada się łamanie wolności i praw człowieka. Ograniczono wolność zgromadzeń przez wprowadzenie na potrzeby miesięcznic smoleńskich uprzywilejowanych zgromadzeń cyklicznych. Kolejnym przykładem jest tak zwana dezubekizacja polegająca na rażącym zmniejszeniu emerytury kilkudziesięciu tysiącom funkcjonariuszy, często też takim, którzy przepracowali w PRL kilka miesięcy, a

*(Ciąg dalszy na stronie 31)*

(Ciąg dalszy ze strony 30)

potem nienagannie pełnili służbę w III RP. Nie dano im nawet realnej możliwości ochrony swoich praw przed sądem.

Złamano trójpodział władz. Obezwładniono sądy, przejęto trybunały i władzę wykonawczą, a z władzy ustawodawczej zrobiono niemal marionetkę. Z raportu „Barometr prawa” firmy Grant Thornton wynika, że w 2018 r. odsetek ustaw, nad którymi nie prowadzono żadnych prac w drugim czytaniu, wynosi aż 76 proc. ogółu ustaw (np. w 2005 r. - 51 proc.). Senat wnosi poprawki za ledwie do co piątej ustawy, podczas gdy jeszcze pięć lat temu do co drugiej. Na czele sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka stoi zaś „niezlomny obrońca” tych dwóch wartości, czyli poseł Stanisław Piotrowicz.

Jak przywrócić ład konstytucyjny? Najprościej byłoby uchwalić stosowną ustawę konstytucyjną, ale do tego trzeba mieć dwie trzecie głosów w Sejmie, a uzyskanie jej przez obecną opozycję będzie nawet po zwycięskich wyborach trudne. Pozostaje zatem niełatwa droga ustawy zwykłej. Andrzej Duda pozostaje strażnikiem „ładu niekonstytucyjnego” do sierpnia 2020 r. i może każdą ustawę przed jej podpisaniem kierować w trybie prewencyjnym do Trybunału Konstytucyjnego, a Trybunał może nad każdą z nich procedować przez długie miesiące czy lata. Kancelaria Prezydenta może być okopami Świętej Trójcy, czyli będzie to bastion PiS odsuniętego od władzy.

Czy zatem grozi nam sytuacja, w której żadna ustawa nie wejdzie w życie od listopada 2019 do sierpnia 2020 roku? Zdecydowanie nie. Jest rzeczą powszechnie znaną, że Andrzej Duda dopuścił się wielu deliktów konstytucyjnych i w związku z tym po-

winien być postawiony w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Do tego jednak potrzebna jest większość dwóch trzecich ustawowego składu Zgromadzenia Narodowego i takiej większości pewnie nie będzie. Należy jednak pamiętać o instytucji referendum ogólnokrajowego, które zarządza m.in. Sejm. W takim referendum można zadać wiele naprawdę interesujących suwerena pytań, w tym także o model prezydentury czy związa-  
ne z tym skrócenie kadencji prezydenta.

#### **SZABROWNICY**

**KONSTYTUCYJNI TRZEBA POWIEDZIEĆ JASNO I WYRAŹNIE**, że w obecnej kadencji parlamentu wiele ustaw było w sposób oczywisty niezgodnych z konstytucją i że na ich podstawie opróżniono wiele stanowisk, na które powołano nowe osoby. Takie osoby to szabrownicy konstytucyjni, bo kandydowały, mając świadomość, że objęcie posady umożliwiło im niekonstytucyjne odwołanie poprzednika bądź niekonstytucyjne odwołanie, a następnie powołanie organu dokonującego wyboru. Szabrownik zatem stawał się beneficjentem łamania konstytucji. Osiągał z tego tytułu osobistą korzyść.

Przyszły ład konstytucyjny muszą gwarantować niezależne sądy i niezawisli sędziowie. Powinna tu zadziałać metoda kija i marchewki. Przede wszystkim należy przywrócić sędziowskich członków KRS, których odwołano przed upływem gwarantowanej w konstytucji czteroletniej kadencji. Następnie należy stworzyć absolutnie niezależny od polityków nowy model wyboru tych członków. Najlepiej przez zgromadzenia sędziowskie w każdej z apelacji sądów powszechnych oraz w SN, sądach administracyjnych i sądach wojskowych. Ta nowa KRS powinna zweryfikować wszystkich sędziów powołanych przez poprzednią pod-

kątem ich niezawisłości.

Nie ma wątpliwości, że w Trybunale Konstytucyjnym jest trzech dublerów. Sejm będzie zmuszony uchylić swoje uchwały dotyczące wyboru dublerów, a legalnie wybrani w listopadzie 2015 r. sędziowie powinni mieć wybór, czy chcą dalej objąć mandat i złożyć ślubowanie wobec prezydenta, czy już nie.

Pozostaje jeszcze problem wyboru dwóch sędziów TK przez Sejm w grudniu 2015 r., czyli Julii Przyłębskiej i Piotra Pszczółkowskiego. Nie są dublerami, ale zostali wybrani wbrew postanowieniu TK o zabezpieczeniu wniosku. Trybunał wydał to postanowienie, aby mieć możliwość wydania wyroku co do legalności wyboru pięciu sędziów TK dokonanego w listopadzie 2015 r. przez Sejm ubiegłej kadencji. Postanowienie takie ma moc prawomocnego orzeczenia i jest wiążące dla wszystkich. Większość PiS w Sejmie złamała je i nie czekając na wyrok TK, wybrała nowych sędziów. Status Julii Przyłębskiej i Piotra Pszczółkowskiego jest zatem wątpliwy.

Podobnie jak w przypadku KRS należy odpolitycznić wybór kandydatów na nowych sędziów TK. Muszą być zgłaszani wyłącznie przez środowiska prawnicze, a wybór będzie należeć do Sejmu, bo tak jest w konstytucji. Posłowie kandydatów zgłaszać nie powinni.

**KONIEC Z BEZKARNOŚCIĄ BILANS RZĄDÓW PIS JEST PRZYTYŁA-CZAJĄCY**. Dlaczego do tego wszystkiego doszło? Bo mamy system zapewniający bezkarność! O postawieniu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu decyduje Sejm, a w przypadku prezydenta - Zgromadzenie Narodowe. Mając większość w parlamencie, PiS mogło podeptać konstytucję, chroniąc jednocześnie swoich polityków

(Ciąg dalszy na stronie 32)

przed odpowiedzialnością konstytucyjną. Jakaż to gwarancja praworządności, kiedy o po-stawieniu polityka w stan oskarżenia mają decydować jego koledzy?

Wracając do kija i marchewki. Kijem będą wszystkie konieczne, bolesne, ale i niezbędne zmiany wskazane powyżej. W tym także odwołanie szabrowników konstytucyjnych. Marchewką - gwarancje powodujące, że sytuacja pozwalająca na deptanie konstytucji już nigdy nie nastąpi. Bezwzględnie należy wprowadzić zasadę, że o postawieniu w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu decyduje np.

cała izba karna SN, a w przypadku prezydenta - Zgromadzenie Ogólne SN, czyli wszyscy jego sędziowie.

W przyszłości polityk łamiący konstytucję będzie w związku z tym szybko stawiany w stan oskarżenia, a do czasu wyroku zawieszony w pełnieniu swoich funkcji. W takiej sytuacji nawet najlepsi koledzy nie pomogą, a władza sądownicza zyska znakomity mechanizm obronny. Tego typu rozwiązanie wymagać będzie jednak zmiany konstytucji i może być przy okazji jednym z pytań referendalnych. □

*Marek Chmaj*

*AUTOR JEST PROFESOREM  
NAUK PRAWNYCH  
I POLITOLOGIIEM,  
SPECJALIZUJE SIĘ  
W PRAWIE  
KONSTYTUCYJNYM  
I ADMINISTRACYJNYM*

*Data publikacji: 28.03.2019,*



## **Europejski Trybunał Praw Człowieka.**

# **Jak złożyć skargę do Trybunału.**

[https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1407950,skarga-do-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-jak-zlozyc.html?fbclid=IwAR3NOcFiyFTdYmTnBxdiXyhDwwrFNLC0Gm9V\\_hnyKEU1X4\\_ep0FSIGP7pJU](https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1407950,skarga-do-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-jak-zlozyc.html?fbclid=IwAR3NOcFiyFTdYmTnBxdiXyhDwwrFNLC0Gm9V_hnyKEU1X4_ep0FSIGP7pJU)

**Europejski Trybunał Praw Człowieka jest sądem międzynarodowym, który został powołany w celu ochrony praw i wolności człowieka. Jakiego rodzaju zarzuty mogą być rozpatrywane przez ETPC i w jaki sposób prawidłowo złożyć skargę? Odpowiadamy na najważniejsze pytania.**

*Alicja Deneka*

**S**kargę może złożyć każda osoba, organizacja pozarządowa lub grupa jednostek, która uważa, że zgodnie z Europejską Konwencją Praw Człowieka stała się ofiarą naruszenia praw.

Europejska Konwencja Praw Człowieka składa się z 14 protokołów dodatkowych. Jeżeli państwo nie jest stroną jednego albo więcej protokołów, wnioskodawca nie może w swojej skardze powoływać się na naruszenie przepisów w nich zawartych. Nasz kraj nie jest stroną protokołu nr 12 i 13.

Warto podkreślić, że Europejski Trybunał Praw Człowieka nie jest dodatkową instancją odwoławczą. Trybunał nie jest uprawniony do tego, aby znieważać lub uchylać wyroki wydane przez polskich sędziów. Skargę do ETPC można oprzeć jedynie o zarzut naru-

szenia praw, które wymienione są w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz protokołach dodatkowych. Konwencja m.in. mówi że:

- każda osoba ma prawo do życia, jest to fundamentalne prawo człowieka
- każda osoba ma prawo do rzetelnego procesu sądowego, przy czym oskarżanego uważa się za niewinnego do momentu uwodnienia mu winy zgodnie z ustawą
- zakazuje tortury oraz nie-ludzkie lub poniżające traktowanie lub karanie osoby
- zakazuje niewolnictwa i przymusowej pracy
- zakazuje dyskryminacji z powodu pochodzenia narodowego, przekonań politycznych i innych przyczyn
- żadna osoba nie może być karana bez podstawy prawnej

## **Jak należy**

### **wypełnić skargę?**

Skarga składa się w jednym z urzędowych języków Rady Europy, tj. angielskim lub francuskim. Istnieje również możliwość złożenia skargi w języku urzędowym każdego państwa Unii Europejskiej. Formularz w języku polskim jest dostępny tutaj.

ETPC może odmówić rejestracji skargi, jeżeli w formularzu brakuje informacji albo nie zostały dołączone dokumenty, które potwierdzają informacje zawarte w skardze. Wypełniony formularz wraz z kopiami wszystkich dokumentów wysyłamy na adres:

*The Registrar  
European Court of Human  
Rights  
Council of Europe  
F-67075 Strasbourg cedex*

**ważne** nie wysyłamy oryginały, tylko kopie. dokumenty nie zostaną zwrócone po wydaniu wyroku

Następnie skarga trafia do Biura Centralnego Trybunału.

*(Ciąg dalszy na stronie 33)*



(Ciąg dalszy ze strony 32)

Zadaniem Biura jest przekazanie wysłanych dokumentów do wydziału prawnego, który jest odpowiedzialny za państwo, którego dotyczy skarga.

Po tym, jak skarga zostanie przekazana do wydziału prawnego, prawnik zajmie się jej rozpatrywaniem oraz nadaniem numeru. Później skarga zostaje przekazana jednemu z sędziów Trybunału.

ważne nadanie numeru sprawie nie oznacza jej zaakceptowanie przez ETPC

### Jak wygląda

#### rozpatrywanie skargi?

Skarga może być uznana za sprawę powtarzalną, czyli taką, w sprawie której Trybunał orzekał już wiele razy. Sprawami powtarzalnymi zajmuje się Komitet w składzie 3 sędziów.

Jeżeli skarga nie zostanie uznana za sprawę powtarzalną, wnioskiem zajmie się Izba, która składa się z 7 sędziów.

Trybunał rozpatruje skargi w kolejności chronologicznej, uwzględniając oczywiście pilny charakter sprawy. Nikt jednak nie wie, jak długo może potrwać rozpatrywanie formularza. O decyzji ETPC w sprawie przeprowadzenia rozprawy wnioskodawca zostanie poinformowany. Warto wiedzieć, że wszystkie rozprawy są transmitowane na stronie Trybunału.

### Przykład

*W roku 1986 ETPC staną na stanowisku, że zapis w akcie urodzenia jest zapisem historycznym. Na tej podstawie uznał, że władze nie mają obowiązku dostosowania aktu urodzenia do późniejszej zmiany płci (Rees v. Wielka Brytania).*

*W 1992 roku ETPC rozpatrywał sprawę o podobnym charakterze (B v. Francja), ale wydał inne orzeczenie. Sprawa dotyczyła Francuza, który zmienił płeć z męskiej na żeńską. Następnie, chcąc poślubić swego partnera wystąpił o stwierdzenie, że wbrew aktowi urodzenia jest kobietą. Władze krajowe odmówiły Francuzowi, ale ETPC uznał, że naruszono prawo skarżącej do poszanowania życia prywatnego, choć zmiana płci nastąpiła głównie w wyniku sztucznych zabiegów.*

### Wydanie wyroku

Postępowanie przed Trybunałem może zakończyć się odrzuceniem skargi, bowiem może zostać uznana za niedopuszczalną. W takim wypadku sprawa albo zostanie skreślona z listy spraw albo wszystkie dokumenty sprawy będą zniszczone.

**ważne** decyzja o odrzuceniu jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu

Jeżeli postępowanie kończy się wyrokiem, oznacza to, że

ETPC uznaje, iż doszło do naruszenia praw człowieka. Po tym, jak wyrok staje się ostateczny, Trybunał przekazuje cały komplet dokumentów do Komitetu Ministrów Rady Europy. Organ ten zajmuje się nadzorowaniem wykonywania orzeczeń wydanych przez ETPC.

### Przykład

*Kącki przeciwko Polsce (2017) Sprawa dotyczyła tekstu o „seksaferze” w Samoobronie z 2006 roku, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej”. Kącki zacytował w nim ekspertkę byłej partii Andrzeja Leppera - Annę Rutkowską. Kobieta opowiedziała mu o mechanizmach protekcji u europoła Marka Czarneckiego. Jak twierdziła, gdy dostała ofertę pracy od eurodeputowanego, odmówiła przyjęcia oferty. Posadę otrzymała córka Czarneckiego.*

*Polityk utrzymywał jednak, że nie ma córki i wytoczył dziennikarzowi sprawę o zniesławienie. Sąd w 2010 roku zdecydował o warunkowym umorzeniu sprawy, choć zarazem uznał winę dziennikarza i polecił mu wypłacenie 1000 zł na cele charytatywne.*

*Kącki na tym nie poprzestął i skierował sprawę do ETPC. Przekonywał, że polski sąd ingerował w jego prawo do wolności słowa. Jak dowodził, w wywiadzie prasowym znajdują się twierdzenia rozmówcy, nie dziennikarza. Trybunał przyznał Kąckiemu rację i uznał, że jego zachowanie nie było nierzetelne.*

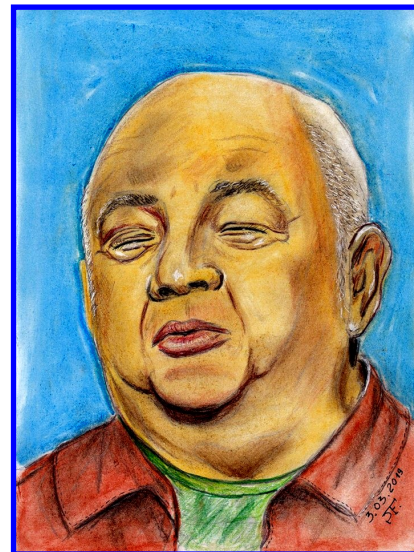
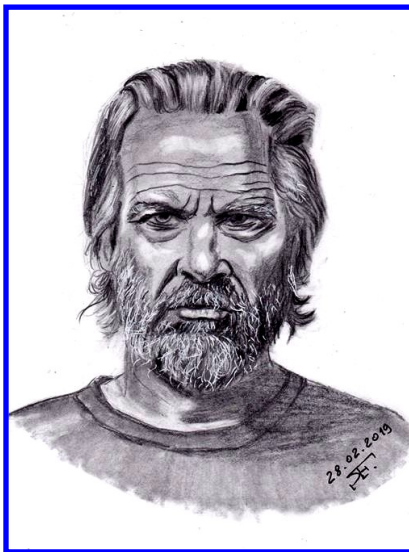
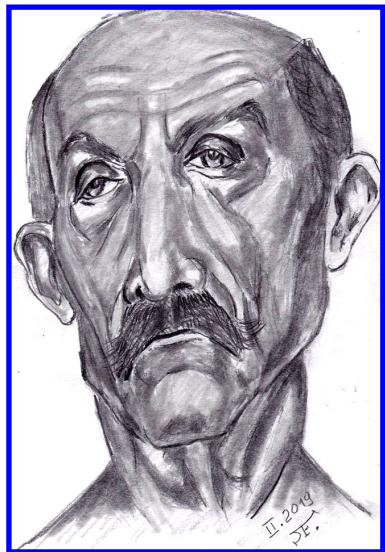
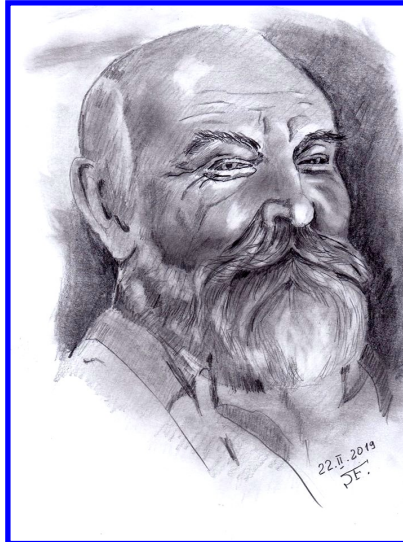
Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka 19 stycznia 1993 roku. Zgodnie z przepisami skargę można złożyć przeciwko tym działaniom, które nastąpiły po 30 kwietnia 1993 roku.

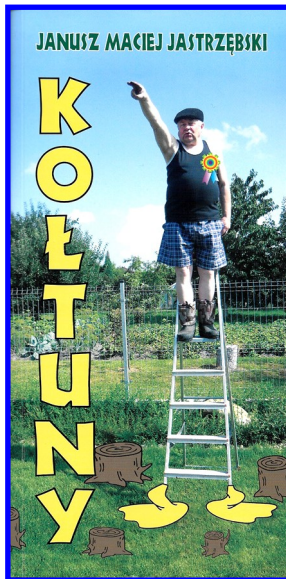
autor: Alicja Deneka  
13.04.2019,



Front gmachu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w [Strasburgu](#)

Kolejna, druga, prezentacja portretów autorstwa Stefana Fiedorowicza, emerytowanego Policjanta z Bartoszyca. Stefan uważa, że dniem straconym jest ten, w którym nic nowego się nie wydarzyło, stworzyło, dokonało. I trudno się nie zgodzić z tym mottem na życie codzienne, kiedy wygodny fotel wyciąga ku nam miękkie objęcia, stojąc w zacisznym kąciaku przed ekranem „wielocalowego” telewizora, kiedy to „nic nie robienie” bywa czasami bardziej zachęcające niż pielęgnowanie hobby wymagające wykrzesania pewnego wysiłku - nie tylko fizycznego.





### DAMNATIO MEMORIAE

Niejaki Jarek Karakon,  
Przezwany też karakanem Z powodu karlego wzrostu,  
Ogromnym jest mitomanem.  
Za wszelką cenę chce istnieć Na wielkich kartach historii  
- Choć najpodlejszym postępkim Zachować się w pro memorii.  
A wzorców mu nie brakuje,  
Gdyż od zarania ludzkości,  
W jej dziejach się zapisują, Głównie mistrzowie podłości.  
Pracjciec Kain wzór daje,  
I wyobraźnię rozpala,  
Co zrobić, żeby na zawsze Usunąć brata rywala.  
Zaś zacny mnich Torquemada Podsuwa wprost rozwiązanie,  
Jak żywym ogniem wypalić Mających odmienne zdanie.  
Na niezliczonych przykładach Oparł Karakon diagnozę,  
Ze rząd bezprawia przysłuży Się jego apoteozie.  
W tym celu, idąc przykładem Wielu złowrogich idiotów,  
Świat cały, w imię ambicji, Wysadzić w kosmos był gotów.  
Zapomniał w swym zadufaniu, O prawdzie jasnej jak słońce,  
Ze trzeba zawsze pamiętać, Iż każdy kij ma dwa końce.  
Dowodem tego Domicjan...  
Ten rzymski cesarz, despota, Zażądał kultu boskiego Jeszcze za swego żywota.  
Dokonał wprawdzie reformy Wymiaru sprawiedliwości,  
Lecz za nią szedł absolutyzm A wraz z nim ogrom podłości:  
Szykany chrześcijan i Żydów, Donosy stały się cnotą...  
Mędrców wygonił precz z Rzymu, W rządach się wspierał hołotą.  
„Aż wreszcie zszedł z tego świata,

Jak często schodzi despota -  
Najbliżsi go zaciukali  
Z obawy o swe żywota.  
Senat mu zaraz uchwałę „Damnatio memoriae” poświęcił, Co się na polski przekłada:  
Won dziadu z ludzkiej pamięci.  
Zniesiono jego dekrety  
I inne rozporządzenia  
A z monumentów na zawsze Ślad zniknął jego imienia.  
Pamiętaj więc Karakonie,  
I inni też autokraci:  
Za każde rządy bezprawia Rachunek przyjdzie zapłacić.  
Lecz skoro chcesz być symbolem  
I nim uwiecznić swe imię,  
To wzorem Herostratesa Weź podpal jakąś świątynię.

### DOBRA ZMIANA

Żyłem cicho i spokojnie,  
W mym mieszkaniu na parterze.  
Nikt mi ciszy nie zakłócał,  
Ja nikomu, w żadnej mierze!  
Sąsiad, co nade mną mieszkał,  
Po pokoju chodził w kapciach,  
Więc nie tupał mi nad głową,  
Nie przeszkadzał w kontemplacjach.  
Wzbudzał duże zaufanie,  
Także domu właściciela,  
Który wziął go upoważnił,  
By komorne od nas zbierał,  
I był naszym gospodarzem...  
Niestety, po pewnym czasie Wyszło na jaw, że gospodarz.  
Podbiera szefowi kasę.  
Nie miał żadnych zahamowań,  
Zwinął sporo ładnych groszy...  
Za nie zjadał też obiady,  
W gronie bliskich mu smakoszy.  
Gdy proceder wyszedł na jaw,  
Przyszła pora na rozstanie,  
Właściciel go cofnął z funkcji,  
I wymówił mu mieszkanie.  
W jego miejsce wybrał zaraz  
Nam nowego gospodarza,  
Który, tuż po nominacji  
Miejsce w szyku wszystkim wskazał.  
Zaczął od bajerów kilku,  
I od naszych mózgów prania.  
Zapewniał, że z jego przyjściem  
Nastąpiła dobra zmiana!  
Bardzo krótko trwał w tej roli Za-  
chowując grę pozorów.  
Pewnego dnia zlikwidował  
Nasz Komitet Lokatorów.  
To jest twór wam niepotrzebny -  
Rzekł, sam sobie bijąc brawa,  
Teraz ja was będę chronił...  
Ja, to alter ego prawa!  
Trzeba przyznać, poświęcenia  
Przy tym mu nie brakowało,  
Nocami wymyślał normy,  
Żeby w domu wszystko grało.  
Chwytał różnych się sposobów,  
Każdej sztuczki makiawelskiej,

By nasz dom był znormowany  
Najlepiej na kuli ziemskiej  
On i jego zgraja cieci  
Buszują po całym bloku,  
Wszystkim śrubę przykręcają,  
Siedzą nas na każdym kroku.  
Nikt na schodach już nie gwizdże,  
Nikt nie zjeżdża po poręczy,  
Kiedy kogoś drzwi przytrzasną,  
Biedak tylko w duchu jęczy.  
W nocy śpisz, a tu kontrola  
Robi wizję w twej kanciapce,  
Czy na koldrze trzymasz dłonie,  
I czy równo stoją kapcie?  
W każdej kuchni i w pokoju,  
W toalecie i w łazience  
Wielki Brat cię podśluchuje,  
I wciąż patrzy ci na ręce.  
W zamian daje nam rozrywki:  
Bardzo często w swej dobroci  
Wieczornice nam funduje  
Ku czci jego zwiędłej cioci.  
Wziął mieszkanie poprzednika.  
Już pęknięcia są na stropie.  
Nad głową mam tabun koni,  
Który ciągle jest w galopie.  
Wybrałem się tam z wizytą,  
Tak jak sąsiad do sąsiada,  
Przypomnieć, że mieszkam niżej,  
I mam także swoje prawa.  
Oni w trepach i gumiakach,  
(Wiechcie słomy z nich wystają).  
Proszę grzecznie  
- niech nie tupią...  
Dopadli mnie całą zgrają...  
Gdy zrzucali mnie ze schodów,  
Wyzywali od łachmana,  
Co nie widzi, że nareszcie  
Nastąpiła dobra zmiana.

\*\*\*

Cztery zebra mi złamali,  
Po czym z triumfem ogłosili,  
Ze dom z wrażliwych elementów  
Kulturalnie wyczyścili.

### HISTORIA KOŁEM SIĘ TOCZY

Wiek temu, dewiacyjny typ  
Podpalił świat był gotów.  
Utworzył wokół siebie krąg  
Takich jak on idiotów,  
Miernot moralnych, różnych szuj,  
Nędzników żądnych władzy,  
Kokainistów, zbirów, ścierw,  
Rasistów i pałkarzy.  
Stłumili każdą wolną myśl,  
Prawem podtarli zady,  
I kraj, z alibi - „Gott mit uns!”  
Powiedli do zagłady.  
Lecz nim w ich oczach błysnął strach,  
Przed dyndającym sznurem,  
Zdeptali buciorem świat,  
Zalali krwią i bólem.  
Minęło lat niespełna sto,  
Historia koło toczy.  
Na czele Hunów<sup>2</sup> kroczy.

(Ciąg dalszy na stronie 36)

*(Ciąg dalszy ze strony 35)*

Bezwzględność ich sztandarem jest,  
Przymiotem ducha kłamstwo.  
Przekupstwo, szantaż albo blef  
Tuszuje każde draństwo.  
Nienawiść, podłość to ich byt,  
Napęd i sens istnienia,  
Bez nich żywoty mieliby  
Miałkie i bez znaczenia.  
Wciąż karmią demagogią plebs  
Sterując głupców wolą.  
Gdy coś ci dadzą, niemal w mig  
W dwójnasób to odbiorą.  
Chcą mieć kontrolę ciał i dusz,  
Trzymać tam brudne łapy;  
Nieprawomyślnych deportować  
Lub wsadzić ich za kraty.  
Gwałcą kanony wiecznych praw,  
Przy brawach ignorantów,  
Ciemniaków, których każdy gwałt  
Podnieca jak dewiantów.  
Coraz głośniejszy jest ich marsz,  
I częstsze szwancparady.  
Mają alibi: - Z nami Bóg!,  
Grają nim bez żenady!

\*\*\*

Historia kołem wciąż się toczy,  
Nie robiąc chwili przerwy  
I krok za krokiem ich prowadzi  
Na finał nowej Norymbergi.

*\*Hunowie - lud koczowniczy, który ok. 370 r. najechał Europę i przyczynił się do upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego; symbol pozostawiania za sobą spalonej ziemi.*

### WYMIATANIE HISTORII

W pewnym kraju zmieniła się władza,  
Niby wiosnę ze sobą przyniosła,  
Ale dziwną, zimną i brunatną.  
Nieprzyjazna była, nie radosna  
Nowe rządy, to nowe porządki...  
Władza ostro się wzięła do dzieła.  
Chciała dowieść, że kraju historia  
Tak naprawdę się od niej zaczęła.  
To co przed nią, nie było nic warte,  
Więc z pamięci je trzeba usunąć,  
A jeżeli ktoś potem je wspomni,  
To jedynie dlatego, by splunąć.  
I zaczęła się czystka w przeszłości.  
Pod nóż poszły pomniki, ulice...  
Dla refleksji choć grama rozsądku  
Wyznaczone nie były granice.  
W miejsce starych, inni chrzestni ulic,  
Na pomnikach świeże stoją ciała.  
W pień wycięła władza to

co przed nią,

Swym imieniem nowe nazywała:  
Dojnej Zmiany, Przekrętów i Fałszu,  
Hipokryzji, Nepotyzmu, Draństwa,  
Naciągania Prawa do Bezprawia,  
Szarłataństwa

i Drobnomieszczaństwa.

Bezczelności, Chamstwa i Cynizmu,  
Świętej Brzozy i Manipulacji, Psycho-  
patów, Byłych Cpunów oraz  
Pod Kontrolą Państwa Prokreacji....

\*\*\*

Gdzie to było, jakie to jest państwo?...

Prostodusznym rąbek dam nadziei,  
Ze zapewne to przejęcie władzy  
Miało miejsce w Północnej Korei.  
Ale tym, co świat widzą realnie,  
Nagiej prawdy wiem, że nie zamażę,  
Bo choć cyrk Koreę przypomina,  
To odgrywa się w San Escobarze.

### PRZEPIS

#### NA WŁADZĘ ABSOLUTNĄ

Wstań z łóżka koło południa,  
Kota cmoknij pod ogonek  
(To na szczęście, żeby dobrze  
Potoczył się cały dzionek).  
Ogol się i zjedz śniadanko  
- Sprawdź, czy znów się  
nie zmniejszyłeś,

I wystarczy ci drabinka,  
Którą wczoraj zamówiłeś?  
Potem podrap się po głowie,  
Pracę mózgu to wspomaga.  
Popluj w dłonie i podejmij  
Kroki do samodziśżawia.  
Punkt wyjściowy - założenie,  
W które wierzysz już od dawna,  
Ze Ty jesteś równy Bogu  
I ta teza jest zasadna.

W punkcie drugim musisz stworzyć  
Oddaną ci w pełni sektę,  
Fanatyków, którzy później  
Znajdą się wraz z tobą w piekle.  
Skłonnych zrobić każdą podłość,  
Każdy przekręt, gwałcić prawo,  
Byleby cię zadowolić,  
Zasłużyć na twą łaskawość.  
Nie zaszkodzi ich zachęcić  
Choć malutkim gnatem władzy,  
Wysają go aż do szpiku  
Bez skrpułów i żenady.  
Za to będą aportować,  
Na dwóch łapkach służyć wiernie  
Na kolanach hołdy bili  
Będą twojej sempiternie.  
Weź frustratów i bezczelnych,  
Tępogłowców, zwykłych ćwoków,  
Krętaczy oraz hucpiarzy,  
Także typów po wyroku.  
Płci przeciwnej aktywistki  
Nie muszą błyszczeć urodą,  
Intelektem; mierne, wierne...  
Te weź - nigdy nie zawiodą.  
Dołóż kilku byłych ćpunów,  
Mózgi mają rozmiękczone,  
Z twoją chorą wyobraźnią  
Będą współgrać jak scalone.  
Profesorów przytul paru,  
Przypniesz kwiatek do kożucha.  
Pewna grupa „wykształciuchów”  
Roli broszki dla się szuka.  
Gdy ich weźmiesz, śpij spokojnie  
Nie bój się ich konkurencji,  
Bo nie zawsze wkuta wiedza  
Równa się inteligencji.  
Sięgnij po cynicznych graczy,  
Nie wiedzą co to skrpuły,  
Nawet namiastkę sumienia

Miewa wśród nich mało który.  
Wykorzystuj ich nikczemność,  
Lecz przy pysku trzymaj krótko,  
Bo gdy inny wiatr zawieje,  
To ci pierwsi głowę utną.  
Dodaj bezmyślnych tłumoków,  
Co nie mają swego zdania,  
I za ochłap wejdą w rolę  
Maszynek do głosowania.  
Gdy już stworzysz kamarylę,  
Z którą zrobisz wszystko prawie,  
Niewiele ci pozostaje,  
By zdobyć samodziśżawie.  
Zabajeruj suverena,  
Obiecuj mu góry złote,  
Daj co nieco na przynętę,  
Weź pod włos „na patriotę”.  
Rzuć biskupom duże datki,  
Połóż krzyżem się w kościele.  
Choćbyś naród wziął za mordę,  
Uzna, że to w świętym dziele.  
Gdyż jak mówił z twych sfer klasyk,  
Który ponoć nie jest głupi:  
Możesz teraz robić, co chcesz,  
Ciemny lud to wszystko kupi.

### HYMN CZOPKÓW PREZESA

Jednym szczęście daje wiedza,  
Innym z pianką kufel piwa,  
Biednym trójka w totolotka,  
Głodnym, choćby gram mięsiwa.  
Zakochanym dotyk dłoni,  
Poker z ręki hazardzistom,  
Pełny portfel dusigroszom,  
Święty spokój konformistom.  
A ja jestem w błogostanie,  
Kiedy się wślizguję w dziurkę  
Prezesa vel naczelnika.  
Ona dla mnie życia celem,  
Pożądaniem, wciąż mnie kusi,  
Tutaj czuję się bezpiecznie,  
Tak jak w łonie u mamusi.  
Całym sercem, całą duszą,  
Jestem dla niej poświęcony,  
Gdy któregoś dnia nie wchodzę,  
Jest to dla mnie dzień stracony.  
Dla niej każde zrobię świństwo,  
Będę głosił tezy głupie,  
Oddam godność dla zaszczytu,  
Ze mój prezes ma mnie w ...

### JEST GITES

Zazwyczaj, jak mówią,  
Po władzę iść trzeba,  
Ja iść nie musiałam,  
Mnie spadła, jak z nieba.  
Rządzenie jest proste,  
Choć twierdzą wiewiórki,  
Że jestem kukielką  
Ciągniętą za sznurki.  
A ja sobie troszkę,  
Poprawiam pończoszkę,  
Przypinam cud broszkę.  
Jest gites!  
I cześć!

*(Ciąg dalszy na stronie 37)*

*(Ciąg dalszy ze strony 36)*  
Pokorna, gdzie trzeba,  
Buńczuczna, gdzie da się,  
Obietnic nie spełniam,  
Choć daję ich masę.  
Ferajnę popieram  
I przyszykam oczy,  
Gdy spółki państwowe  
Korupcji rak toczy.  
A ja sobie troszkę,  
Poprawiam pończoszkę,  
Przypinam cud broszkę.  
Jest gites!  
I cześć!  
Do Boga w codziennym  
Zwracam się peanie:  
Ojczyznę nam dojnë  
Pobłogosław Panie!  
Choć wciąż mi wytyka  
Hałastrę zawistną,  
Że moja familia  
Z dojenia korzysta.  
A ja sobie troszkę,  
Poprawiam pończoszkę,  
Przypinam cud broszkę.  
Jest gites!  
I cześć!  
Choć gorszy sort krzyczy  
I praw się domaga,  
Kańczugiem poważnych  
Zarzutów mnie smaga,  
Że hucpa się szerzy,  
Rozlewa jak rzeka,  
I chociaż to widzę,  
Udaję wciąż Greka.  
A ja sobie troszkę,  
Poprawiam pończoszkę,  
Przypinam cud broszkę  
Jest gites!  
I cześć!

\*\*\*

Lecz bywa niekiedy  
Skręcona pończoszka,  
I sama ze strachu  
Odpina się broszka,  
Gdy z mora mnie łapie  
I trzyma za gardło,  
A lęk niechybności  
Rozsadza petardą,  
Ze mój animator  
Pod wpływem chimery,  
W kąć lalkę swą rzuci...  
Mydlanej opery  
Zrobi ze mnie gwiazdę...  
Finał będzie smutny  
Skończę zwykłym losem  
Porzuconej kukły.

*Marszałek Sejmu Marek Kuchciński wykluczył z obrad Sejmu posła Michała Szczerbę z PO, gdy zwrócił się do niego „Panie marszałku kochany”*

**ŁUT DO MARSZAŁKA**  
KOCHANY Panie Marszałku,  
Piszę do pana wzruszony,  
Kierując słowa współczucia,  
Ze został pan obrażony

Na oczach całego kraju,  
Gdy jakiś poseł szemrany  
Znieważył pana stwierdzeniem:  
„Panie marszałku kochany”.  
Powiedzieć podłość - to mało:  
Mówić „kochany” do pana!  
To jakby w twarz panu napluć.  
Niegrzeczność to niesłychana!  
„Kochany” - ile w tym uczuć,  
Ciepłych, serdecznych i miłych,  
A panu słusznie z obelgą  
Natychmiast się skojarzyły.  
Bowiem ja wierzę niezbitcie,  
Iż ma pan w swej świadomości,  
Że szczerze płyną do pana  
Wyłącznie obelżywości.  
A każde słowo serdeczne,  
Obłudą i fałszem cuchnie.  
Nie dziw, że gdy pan to słyszy  
To cierpi później okrutnie.  
I nawet ojcu narodu  
W rękaw pan teżki utoczył,  
A tatuś nasz ukochany  
Też pana łzą swoją zmoczył.  
Współczuł, jednoczył się w bólu  
Gdyż ma te same doznania,  
Jak wredne bywają często  
Publiczne słowa uznania.  
I prezes też był wstrząśnięty,  
Co widać było po minie,  
Gdy siedział trwogą przejęty  
Wśród tłumu, w swej limuzynie.  
Tu wręcz się ciśnie pytanie,  
Zadaje je lud stroskany  
Jak często wódz panu mówi:  
- Panie marszałku kochany?!

*Pod koniec 2016 r. rządzący usiłovali w wielkim stopniu ograniczyć prawa dziennikarzy pracujących w Sejmie. Jednym z argumentów była wypowiedź prezesa J. Kaczyńskiego, że został uderzony w głowę kamerą*

## O TRAGICZNYCH SKUTKACH DZIAŁAŃ ŻURNALISTÓW -GAMONI

Raz dziennikarski gamoń  
Biegał po ważnym gmachu,  
Z kamerą, którą dokonał  
Strasznego w skutkach zamachu.  
Broń Boże nie był to Isis,  
Nie Specnaz, tylko pierdoła,  
Niemota, która ze sprzętem,  
Kręciła się dookoła,  
I tak nim wymachiwała,  
W jedną i drugą stronę,  
Aż wreszcie w baniak stuknęła  
Bardzo wpływową personę.  
Do dziś uczeni badają  
(Ci specjaliści od puszek),  
Jak to się mogło wydarzyć?  
Persona to był maluszek,  
Taki tyć-tyćciuteńki,  
Wystawał ciut nad podłogę,  
A nadto oddział goryli  
Ochraniał ważną osobę.  
Wtem nagle jakiś niemota,  
W czerep ją wali kamerą.

Ćwok zwykły, a nie dżentelmen,  
Bo żeby choć bombonierą  
Lub pękiem maków czerwonych  
W dowód podziwu, uznania...  
A ten nie, tylko wali  
Sprzętem kamerowania.  
Tak swołocz mocno przygrzała  
(Kamera to nie sprzęt lekki),  
Ze przestawiły personie  
Się wszystkie w jej głowie klepki,  
A piątę nagle zabrakło (Chyba że w ogóle nie było).  
Fakt jest niezbity - Personie Sporo się  
w głowie zmieniło.  
Klepki na innym są miejscu,  
Zwarte obwody scalone...  
Persona nagle poczuła,  
Że jest cesarzem Neronem.  
Tajemny wredny uśmieszek  
Wypełznął na jej lica,  
Spełni wreszcie marzenie  
Największe swojego życia.  
Ze przedział Rzym puścić z ogniem.  
Mało...niech kraj płonie cały,  
A on na zgłiszczach, ruinach  
Zbuduje swe ideały:  
Król, cesarz, wódz, imperator,  
Z oddaną grupą czcicieli,  
Gotowych za kilka ochłapów  
Całować go w cztery litery.  
Za cenę swego istnienia,  
Byleby wytrwać na dworze,  
Skreślili ze świadomości  
Myśli o dumie, honorze.  
Na czterech łapkach przynoszą  
Krzesiwo, chrust na rozpałkę,  
(Wielu z nich, równie jak Nero,  
Ma do podpaleń smykałkę).

\*\*\*

Tu czarno mamy na białym  
Dowód na rację władzy,  
By trzymać od niej z daleka  
Gamoni dziennikarzy.  
Bowiem, gdy taki pierdoła  
Rządowi kiedyś przywali,  
To nasza władza kochana  
Nawet Arktykę podpali.

**Janusz Maciej Jastrzębski**, urodzony w 1945 r. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Dziennikarz, literat. Autor 18. powieści sensacyjnych i satyr, m.in. dziejących się współcześnie pastiszy „Nowego Pana Tadeusza” i „Zemsty”; tomików wierszy: „Kurwiki, czyli gry i zabawy elit polskich i ludu polskiego”, „Swawolnik” – frywolne wiersze dla dorosłych, a także „Bestii” – książki dokumentu o większości polskich wielokrotnych zabójców 2. połowy XX wieku.

Reporter, sprawozdawca sądowy, publicysta, felietonista, satyryk. Współpracował z kilkudziesięcioma periodykami społeczno-prawnymi i sensacyjnymi oraz z prasą codzienną, m.in. z „Ekspresem Wieczornym” – „Kulisami”, gdzie drukował (pod pseudonimem) felietony, a także powieści sensacyjne.

Admirator Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Mariana Żaluckiego i Józefa Szwejka oraz jego „tatusia” Jarosława Haszka, a także Louisa Armstronga. Smakosz jazzu i muzyki klasycznej. Kumpel rotweilerowo-labradorowego psa Nilsona, psiego filozofa i hedonisty.

**W biurze ZW SEiRP w Olsztynie  
W środy, w godz. 10.00 - 12.00,  
Pani Maria Kowalewicz, księgowa ZW,  
prowadzi nieodpłatnie doradztwo z zakresu cyfrowego  
prowadzenia finansów Stowarzyszenia.**

**Zarząd Wojewódzki SEiRP w Olsztynie  
Informuje:**

**Porady i pomoc prawna członkom Stowarzyszenia można uzyskać w godzinach otwarcia Biura Zarządu Wojewódzkiego w terminach jak wyżej.**

**Prezydium Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie  
Informuje:**

**Merytoryczne posiedzenia tego gremium (w pełnym składzie) odbywają się:  
W każdą drugą („nie świąteczną”) środę miesiąca w godz. 10.00-12.00.  
W pozostałe środy miesiąca, w biurze ZW SEiRP, członkowie Prezydium ZW  
pełnią dyżury w godz. 10.00-12.00**

**Adres do korespondencji:**

**Komenda Wojewódzka Policji w Olsztynie  
Sekcja Socjalna  
ul. Partyzantów 6/8  
10-950 Olsztyn  
Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych**

**Dane do faktur /wzór/**

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD KOŁA W OLSZTYNIE  
10-542 OLSZTYN, ul. Dąbrowszczaków 41  
NIP: 8512442679**

**Konto Bankowe Zarządu Wojewódzkiego**

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW POLICYJNYCH  
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE  
Bank BGŻ BNP Paribas S.A.  
Nr konta: 67 2030 0045 1110 0000 0416 2430**

**Na okładce:**

**Strona I: Park Jakubowo  
Strona II. Krzysztof Konert. Radny Miasta Elbląga  
Członek Koła SEiRP w Elblągu**

**Olsztyński Biuletyn Informacyjny**

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.  
Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz

OBI w sieci na stronach www: <https://issuu.com/obizwseirpolsztyn>  
<http://www.warminko-mazurska.policja.gov.pl/ol/komunikacja-wewnetrzna/brak/129,ZW-SEiRP.html>  
<http://www.seirp.pl/olsztyński-biuletyn-informacyjny>, [https://fssm.pl/ckfinder\\_pliki/files/OBI/OBI096.pdf](https://fssm.pl/ckfinder_pliki/files/OBI/OBI096.pdf)

E-mail: [redakcjaobi@wp.pl](mailto:redakcjaobi@wp.pl), tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125. <http://seirp.olsztyn.pl/>  
10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00

Wydawca: Zarząd Główny Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Polityjnych

**BIULETYN**  
**INFORMACYJNY**

**Koleżankom i Kolegom**  
**Zdrowych i Pogodnych Świąt**  
**Wielkanocnych,**  
**w imieniu Zarządu Głównego**  
**życzy**  
**Antoni Duda, Prezes ZG**



Nr 4 (82) 2019  
Warszawa, kwiecień 2019



<http://www.seirp.pl/biuletyn-informacyjny-zg-seirp>

Archiwum i aktualne  
„Biuletyny Informacyjne ZG SEiRP”



<http://warminsko-mazurska.policja.gov.pl/ol/wolnytekst/157,Gazetka-Informator.html>

**Archiwum i aktualne wydania „ Informatora”  
Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie**